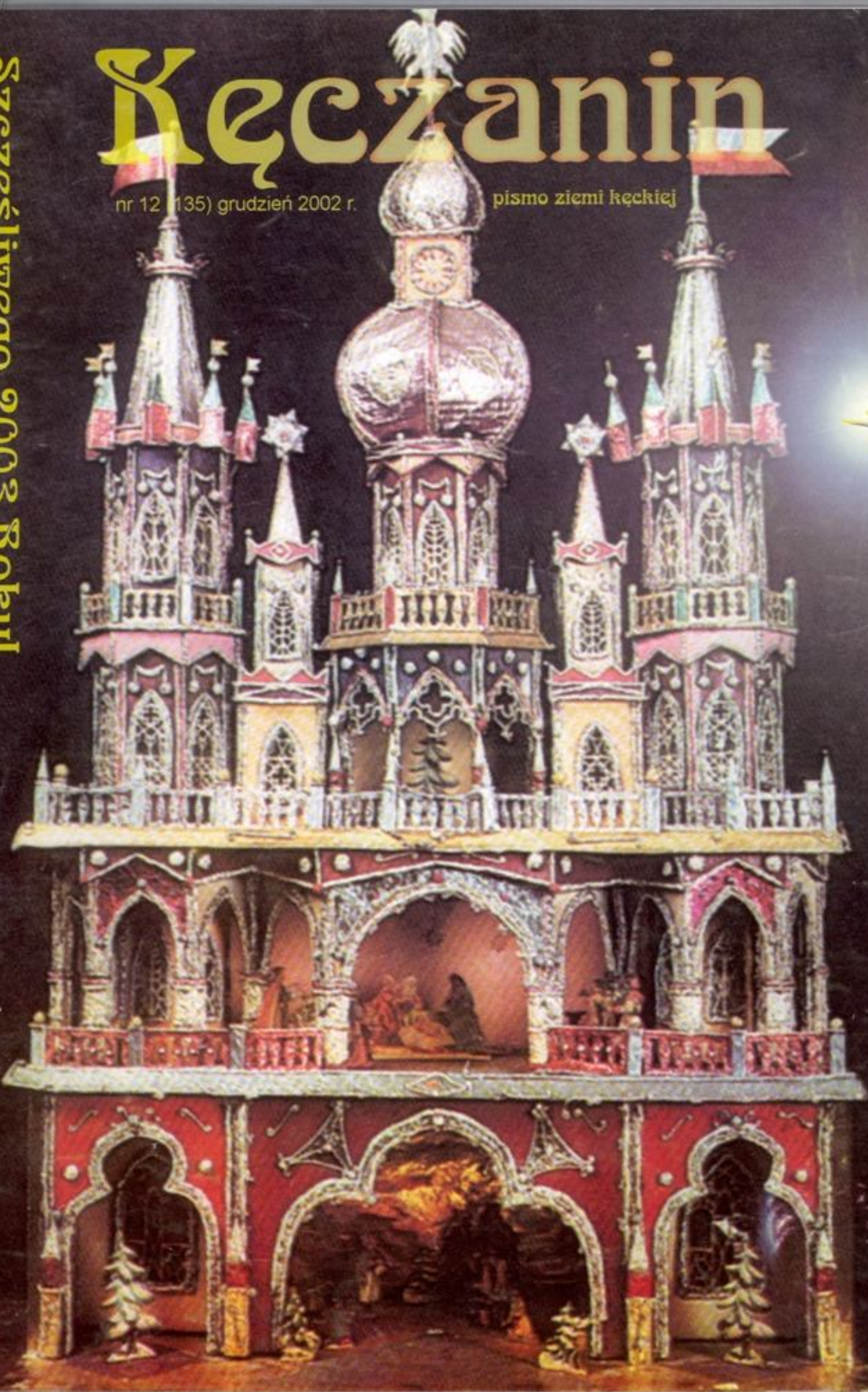


Szcześliwego 2003 Roku!

# Kęczanin

nr 12 (135) grudzień 2002 r.

pismo ziemi kęckiej



tel. 4 70 412 34 11 fax 4 70 412 34 12 e-mail: kecz@wp.pl ISSN 1425-6075

## Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku



Dziękując za miłą współpracę  
składamy życzenia  
spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
pełnych ciepła rodzinnego,  
a w nadchodzącym Nowym Roku  
więcej optymizmu i radości życia,  
aby marzenia zmieniły się w rzeczywistość,  
a sukcesy przeczekały oczekiwania



### Radość śpiewania

Minęło już dziesięć lat od chwili, gdy na scenie Domu Kultury w Kęczach, po raz pierwszy spotkały się oazowe zespoły młodzieżowe, by wspólnie bawić się i śpiewać podczas „Wieczorów z piosenką religijną”.

Począwszy od tego czasu, co roku, w połowie listopada w Domu Kultury słyszeć śpiew i muzykę.

Z roku na rok rozchodzili się wieści o tych muzycznych spotkaniach i przybywało chętnych do wystąpienia zespołów. Po pięciu latach, z uwagi na dużą liczbę wykonawców i wzrastający poziom występów, postanowiliśmy, by „Wieczory...” przekształcić w Festiwal Piosenki Religijnej pod nazwą „Psallite Deo”.  
*(czytaj na str. 21)*



Grand Prix i I miejsce w kategorii zespołów dziecięcych - „Opoka” z Wadowic  
*foto: M. Kulpa*

### Klub Obieżyświatów o 10 lat starszy

*(czytaj strona 17)*



Zdmuchnięcie świeczek na torcie nie sprawiło uczestnikom spotkania żadnego kłopotu  
*foto: Fotocentrum*

### Dzień brytyjski w kęczkiej szkole



*Symbole i flagi Wysp Brytyjskich*

*foto: archiwum*

Welcome to the United Kingdom - taki oto napis obok flag brytyjskiej widniał nad wejściem do Gimnazjum nr 1 w Kęczach 5 listopada 2002 roku. Wtedy właśnie szkoła zamieniła się na kilka godzin w "zamorskie dominium Wielkiej Brytanii", obchodziliśmy Dzień Brytyjski zorganizowany i przygotowany przez nauczycielki języka angielskiego - Katarzynę Korytowską i Dagmarę Handzlik przy pomocy grupy uczniów z klas II a, II c, II d, III a, III c oraz III d.  
*(czytaj na str. 18)*

### o mijającym czasie i krakowskich szopkach

Podobno jedna z tegorocznych szopek wzbudza ogromne zainteresowanie, bo złożona jest sponad 1000 zapalek, a inna góruje nad zwiedzającymi, bo sięga 3 metrów wysokości. A złoci się to wszystko, srebrzy i wabi kształtami...  
*(czytaj na str. 16)*



*Szopka z klasztoru ss. Klarysek w Krakowie*

*foto: KAW*

## RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

Na II sesji Rady Miejskiej, 29 listopada, radni wybrali dwóch wiceprzewodniczących Rady oraz członków i przewodniczących pięciu komisji. Ślubowanie złożył radny Edward Żmudka, który zajął w Radzie miejsce Romana Olejarza, burmistrza Gminy. Pan Żmudka zdobył kolejno największą ilość głosów z listy Wspólnoty Samorządowej Gminy Kęty.

Funkcje wiceprzewodniczących Rady objęli: Maciej Hejnowicz (Wspólnota Samorządowa Gminy Kęty) oraz Jan Dudziak (SLD-UP).

Poniżej składy komisji wybranych przez Radę Miejską:

Komisja Rewizyjna  
przewodniczący: Antoni Kawończyk,

członkowie: Grażyna Bilczewska, Stanisław Drzyżdźyk, Jan Dudziak, Ryszard Janeczko, Maria Karaim, Lesław Kuźma, Marek Listwan, Stanisław Olearczyk, Edward Żmudka

Komisja Spraw Gospodarczych  
przewodniczący: Stanisław Olearczyk,

członkowie: Kazimierz Brzuska, Stanisław Drzyżdźyk, Jan Dudziak, Wiesław Gawęda, Ryszard Janeczko, Antoni Kawończyk, Lesław Kuźma, Marek Listwan, Fryderyk Nycz, Janusz Sońta, Wiktor Winiarski, Edward Żmudka.

Komisja Spraw Społecznych  
przewodniczący: Władysław Hebda,

członkowie: Kazimierz Babiuch, Marek Błasiak, Grażyna Bilczewska, Wiesława Drabek-Polek, Maciej Hejnowicz, Wiesław Gawęda, Maria Karaim, Janusz Sońta

Komisja Spraw Organizacyjno-Regulaminowych  
przewodnicząca: Wiesława Drabek-Polek,

członkowie: Kazimierz Babiuch, Kazimierz Brzuska, Marek Błasiak, Władysław Hebda, Maciej Hejnowicz, Fryderyk Nycz, Józef Skudlarski, Wiktor Winiarski

Komisja Inwentaryzacyjna Mienia Komunalnego  
przewodniczący: Kazimierz Brzuska,

członkowie: Wiesława Drabek-

Polek, Stanisław Drzyżdźyk, Lesław Kuźma, Wiktor Winiarski, Edward Żmudka

W poprzedniej kadencji pracowało 6 komisji stałych i dwie dołączalne. Komisja Spraw Gospodarczych przejęła kompetencje Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów oraz Rolnictwa, Leśnictwa, Handlu i Usług. Komisja Spraw Społecznych zastąpiła Komisję Zdrowia i Spraw Socjalnych oraz Komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Wychowania i Rodziny.

Komisja Spraw Gospodarczych zajmować się będzie m.in. ładem przestrzennym, gospodarką nieruchomości, gminnym budownictwem mieszkaniowym, utrzymaniem i ochroną środowiska, drogami oraz organizacją ruchu drogowego i transportu zbiorowego, zaopatrzeniem w wodę, utrzymaniem zieleni, targowisk, itp.

Przedmiotem zainteresowania Komisji Spraw Społecznych będą m.in.: ochrona zdrowia, edukacja publiczna, kultura, pomoc społeczna, współpraca z organizacjami pozarządowymi, zwalczanie patologii społecznych, przeciwdziałanie bezrobociu, itp.

Działalność Komisji Spraw Organizacyjno-Regulaminowych obejmuje zakres zadań dotyczący: statutu Gminy i jednostek pomocniczych, porządku publicznego, ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, zadań z zakresu administracji rządowej, wojewódzkiej i powiatowej, promocji gminy, upowszechniania idei samorządowej.

Celem Komisji Inwentaryzacyjnej Mienia Komunalnego są czynności związane z zakończeniem inwentaryzacji mienia komunalnego.

Rada przyjęła ponadto uchwały w sprawie:

- ustalenia zakresu czynności Przewodniczącego Rady Miejskiej wobec Burmistrza Gminy wynikających z prawa pracy,

- wysokości wynagrodzenia Burmistrza, które pozostaje na tym samym poziomie co w roku poprzednim;

- wszczęcia procedury przetargowej dotyczącej wyboru banku na wykonywanie bankowej obsługi budżetu Gminy Kęty.

### Zgłoszone INTERPELACJE

Radny Wiesław Gawęda - poruszył sprawy:

1. bezpieczeństwa na drodze łączącej ulicę Kościuszki z Jagiellońską (często pojawiają się tam narkomani).

Odpowiadał Roman Olejarz, burmistrz Gminy: interpelacja zostanie skierowana do Straży Miejskiej i Policji celem wzmocnienia patroli w tym miejscu.

2. budowy chodnika wzdłuż ul. Kościuszki (od ul. Wiśniowej w stronę przystanku autobusowego przy os. Kościuszki). Ułatwiłoby to dojście młodzieży do Zespołu Szkół im. M. Dąbrowskiej oraz rozwiązało problem parkowania samochodów na rogu Wiśniowej, co jest przyczyną stłuczek, ograniczenia widoczności, itp.

Odpowiadał Roman Olejarz: budowa chodnika jest zadaniem trudnym do zrealizowania ze względu na brak odwodnienia. To zadanie rzeczowe zostanie skonsultowane z Zarządem Dróg Krajowych i Autostrad, zarządcą ul. Kościuszki.

Radny Lesław Kuźma pytał:

1. czy Gmina jeszcze w tym roku mogłaby prowadzić prace na rowach przydrożnych w Bulowicach?

Odpowiadał R. Olejarz: Gmina zawarła umowę z wykonawcą na określony zakres robót, który został zrealizowany, a pieniądze na ten cel w pełni wykorzystane. Ze względu na zbliżający się koniec roku nie jest możliwe dalsze prowadzenie prac, bowiem niezbędne na ten cel byłyby kolejne pieniądze. Starania Urzędu zmierzają do zakończenia wszystkich rozpoczętych i planowanych robót. Obawa przed niepełnym zrealizowaniem dochodów nie pozwala planować kolejnych wydatków.

2. kto podjął decyzję o niewypłaceniu diet członkom Zarządu Miejskiego w okresie między zakończeniem III, a rozpoczęciem IV kadencji?

Odpowiadała Grażyna Zątek, skarbnik: Rada III kadencji podjęła uchwałę w sprawie ustalenia zasad wypłacania diet radnym, członkom komisji spoza rady oraz urzędującym członkom Zarządu

Miejskiego. W załączniku do tej uchwały znajduje się zapis, iż dieta przysługuje radnemu będącemu nieetatowym członkiem ZM. Członkowie Zarządu obradujący po zakończeniu kadencji nie byli już radnymi, stąd brak podstaw do wypłaty diet. Podobne stanowisko w tym względzie zajęła Regionalna Izba Obrachunkowa.

Radny Maciej Hejnowicz zapelował, by Gmina interweniowała w sprawie poprawy stanu przejazdu kolejowego na ulicy Kościuszki.

Odpowiadał Adam Hałatek, kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury: w ostatnich dniach odbyła się wizja lokalna z udziałem przedstawicieli: Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad, PKP oraz Urzędu Gminy. Ustalono, iż przyczyną złego stanu przejazdu jest odspojenie torów kolejowych od podłoża. Po szczegółowym określeniu rodzaju usterek i zakresu prac remont zostanie wykonany w porze późnowieczornej i nocnej. Ta sytuacja spowoduje utrudnienia komunikacyjne i konieczność zmiany organizacji ruchu na tym odcinku. Działania będą miały charakter doraźny, w planach robót PKP na 2003 rok przewidziano wymianę podkładu na tym przejeździe kolejowym łącznie z zabudową płyt betonowych przed, za przejazdem i między torami.

Radna Grażyna Bilczewska, nawiązując do decyzji przeniesienia od stycznia przyszłego roku Urzędu Statystycznego z Oświęcimia do Chrzanowa, zauważyła, iż będzie to dużym utrudnieniem dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą (konieczność uzyskania regonu). Radna pytała, czy jest możliwe, by w Oświęcimiu pozostała przynajmniej filia, pośrednicząca w załatwianiu formalności?

Odpowiadał Roman Olejarz: Urząd Gminy wystąpi w tej sprawie do GUS, powiadamiając gminy powiatu oświęcimskiego oraz Starostwo celem stworzenia lobby samorządowego na rzecz utrzymania placówki w Oświęcimiu.

Radny Marek Listwan -

1. zauważył, że przedwcześnie zostało włączone oświetlenie świąteczne miasta. Zdaniem radnego iluminacja świetlna powinna

dokończenie ze strony poprzedniej

zostać uruchomiona tuż przed świętami, bowiem kojarzy się właśnie z tym okresem oraz karnawalem, a nie z adwentem.

Odpowiadał Roman Olejarcz: dekoracja świąteczna była montowana w systemie ciągłym, przez kilka dni, w przyszłości można przesunąć termin włączenia oświetlenia.

2. zapytał, czy są podejmowane działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic: Floriana, Kolbego, Oświęcimskiej w Nowej Wsi. Chodzi o przejście dla pieszych, z którego korzystają dzieci w drodze do szkoły.

Odpowiadał Roman Olejarcz: skrzyżowanie to jest przewidziane do przebudowy w maju 2003 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie dysponuje środkami z banku światowego przeznaczonymi na poprawę stanu bezpieczeństwa niewralgicznych miejsc drogowych, w tym skrzyżowania w Nowej Wsi.

W wolnych wnioskach Jerzy Hyżak, prezes Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, udzielił krótkiej informacji na list „Samorządnej Polski” dotyczący wykorzystania wód geotermalnych w Kętach. Wody geotermalne znajdują się na głębokości 7-8 tys. m, jednak ich eksploatacja jest bardzo droga.

Krystyna Kusak

## Z obrad III sesji

Podczas obrad III sesji Rady Miejskiej, 13 grudnia, radni przyjęli 13 uchwał w sprawie:

- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty. Uchwała jest oczekiwana przez wielu mieszkańców, przystąpienie do sporządzenia planu będzie poprzedzone publicznym obwieszczeniem. Rozpoczęcie procedury spowoduje, że w okresie przejściowym obowiązująca będzie dotychczasowy plan;

- zmiany uchwały dotyczącej udzielenia bonifikaty przy sprzedaży mieszkań komunalnych. Przedłużono do 31 grudnia 2003 r. obowiązującą bonifikatę wynoszą-

cą 85% wartości ceny sprzedaży mieszkań komunalnych w przypadku uiszczenia całej kwoty najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność. Do 6 grudnia 2002 r. sprzedano korzystając z ulgi 15 mieszkań;

- zbycia mienia gminnego. Radni wyrazili zgodę na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanej działki o pow. 844 m kw. położonej przy ul. Widok;

- ustalenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie gminy Kęty. Punkty takie nie mogą znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie kościołów, szkół i przedszkoli;

- zmiany w uchwale dotyczącej czasu pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych. Nowelizacja polega na wykreśleniu z uchwały nieistniejącego organu, tj. Zarządu Miejskiego;

- zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2002. Zmiany spowodowane są m.in: dotacją z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na modernizację drogi dojazdowej do pól w Bulowicach, otrzymaną częścią subwencji ogólnej rekompensującą utracone dochody z tytułu ulg i zwolnień ustawowych, uaktualnieniem planów finansowych świetlic i przedszkoli w zakresie dochodów z tytułu świadczonych usług, możliwościami zaciągnięcia pożyczki wyższej od planowanej na kanalizację w Dzielnicy Podlesie. Po zmianach dochody budżetu Gminy na rok 2002 wynoszą 42.577.823 zł, wydatki 41.381.283 zł;

- wysokości stawek podatku od nieruchomości, które zostały przeliczone wskaźnikiem wzrostu cen i usług 2,8%. Wprowadzona ustawa zmiana klasyfikacji gruntów, polegająca na objęciu użytków rolnych podatkiem rolnym, powoduje obniżenie podatku od gruntów, z wyjątkiem gruntów przeznaczonych na działalność gospodarczą. W pozostałych przypadkach (budynki) stawki zostały podniesione do wysokości ok. 80% stawek maksymalnych określonych ustawą. Z kolei włączenie budynków gospodarczych do kategorii budynków tzw. pozostałych jest próbą kompensaty utraconych

dochodów w związku ze zmianą ustawy (stawki podatku podane zostały w Wieściach Ratuszowych);

- określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2003 r. Stawki podatku na 2003 r. podwyższono o wskaźnik 2,8% zachowując dotychczasowe grupy podatkowe środków transportowych. (cennik w Wieściach Ratuszowych);

- zmiany uchwały dotyczącej szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kęty. Przedłużono o kolejny rok nieodpłatny odbiór surowców wtórnych: szkła białego i kolorowego, makulatury, tworzyw sztucznych oraz nieodpłatnego udostępniania worków do segregacji tych odpadów;

- zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na dofinansowanie kolejnego etapu budowy kanalizacji w Dzielnicy Podlesie w wysokości 172.000 zł z WFOŚiGW w Krakowie, która po uzyskaniu efektu ekologicznego może zostać umorzona w wysokości 50%;

- przyjęcia trybu uchwalenia projektu budżetu na 2003 r.;

- zmiany w składzie osobowym komisji Rady Miejskiej. Radni przyjęli rezygnację Jana Dudzika ze składu Komisji Rewizyjnej i powołali go w skład Komisji Spraw Gospodarczych;

- przyjęcia apeli: do Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych (pełny tekst obu apeli publikujemy na str. 9).

### INTERPELACJE

Radna Grażyna Bilczewska zaproponowała, by:

- postawić znak ostrzegawczy przed przejazdem kolejowym przy ul. Kościuszki ze względu na zajęcie chodnika pod realizację inwestycji (budowa piekarni na rogu ulic: Kościuszki i Konopnickiej). Mimo dodatkowego przejścia dla pieszych, część mieszkańców korzysta z pasa jezdni, co stwarza realne niebezpieczeństwo dla użytkowników tej drogi.

Odpowiadał Roman Olejarcz, burmistrz: właściciel budowy otrzymał zezwolenie na zajęcie

chodnika do 21 grudnia br. W ostatnich dniach Urząd Gminy wystosował pismo z prośbą o dotzymanie terminu;

- wyrównać pobocze ul. Konopnickiej poszerzając w ten sposób ulicę, której część stała się miejscem niewralgicznym ze względu na wzmożony ruch samochodowy i pieszy (budowa, parking przy sklepie).

Odpowiadał Roman Olejarcz: odpowiednie służby decydują o możliwościach poprawy użytkowania ulicy.

- przesunąć godzinę rozpoczęcia sesji z godz. 11.00 na godz. 13.00

Odpowiadał Józef Skudlarski, przewodniczący RM: propozycja zostanie skonsultowana w komisjach.

Przewodniczący RM Józef Skudlarski zapytał:

- kiedy zostanie naprawiony przejazd kolejowy na ul. Kościuszki?

Odpowiadał Adam Hałatek, kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury: będzie spotkanie z przedstawicielami Urzędu, PKP, zarządcy drogi i Policji celem określenia sposobu poprawy stanu przejazdu;

- kiedy zostanie naprawiony parkan (wzdłuż torów kolejowych) grozący zawaleniem?

Odpowiadał Adam Hałatek: Urząd Gminy wielokrotnie monitorował w tej sprawie, ale PKP nie ma pieniędzy na uporządkowanie terenu.

Rada zapoznała się z treścią uchwał Komisji Spraw Społecznych w sprawie:

- odwołania ze składu Rady Społecznej GZOZ Andrzeja Dżonia i Józefa Nycza w związku z wygaśnięciem w przypadku obu panów mandatu radnego oraz powołanie w skład Rady Społecznej p. Heleny Kowalczyk, radnej powiatowej;

- dokonania przeglądu zatrudnienia w gminnych jednostkach organizacyjnych celem uniknięcia zatrudniania osób, które nabyły pełnych uprawnień emerytalnych.

Krystyna Kusak

# WIEŚCI RATUSZOWE

## Warunki tworzenia budżetu na rok 2003

Projekt budżetu Gminy Kęty na rok 2003 r. jest obecnie przedmiotem dyskusji w komisjach Rady Miejskiej. Trafi pod obrady ostatniej grudniowej sesji.

### Dochody

Dochody przyszłorocznego budżetu zaplanowano w wysokości **42.485.201 zł** (co stanowi wzrost o 1,8% w stosunku do 2002 r. - z tego dochody na zadania zlecone w kwocie 2.411.990 zł) i są prognozą, obejmującą między innymi:

- **dochody z podatku od nieruchomości i podatku od środków transportowych**, oszacowane na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług za trzy kwartały 2002 r. (2,8%), o który zostały podwyższone przez Ministra Finansów maksymalne stawki w tych podatkach. W szacunkach uwzględniono podatek od budowli tzw. sieciowych w wysokości 2% oraz rekompensatę utraconych dochodów z tytułu ulg ustawowych;

- **dochody z mienia komunalnego** (czyszcze, trwałe zarząd i wieczyste użytkowanie) przyjęte na podstawie stawek i zasad obowiązujących w roku bieżącym;

- **wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego** w wysokości 328.000 zł oszacowane zgodnie z wykazem nieruchomości proponowanych do zbycia;

- **wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych i opłaty skarbowej** w wysokości przewidywanego wykonania roku bieżącego. Dochody te w tym roku są realizowane znacznie poniżej planu, co zmusza do ostrożnego szacowania na rok 2003;

- **udziały gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa**, obejmujące:

\* **udział w podatku dochodowym od osób prawnych** (zaplanowany w wysokości 400 tys. zł, co stanowi przewidywane wykonanie roku bieżącego, z uwzględnieniem obniżonej stawki na 2003 r. z 28% do 27%),

\* **udział w podatku dochodowym od osób fizycznych** w wysokości kwoty podanej przez Ministerstwo Finansów,

- **dotacje celowe** na realizację zadań z zakresu administracji rządowej, podane przez Wojewodę i Krajowe Biuro Wyborcze na:

* Urzędy Wojewódzkie	197.300 zł
* prowadzenie i aktualizację rejestru wyborców	4.900 zł
* obronę cywilną	590 zł
* składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacone za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej	78.600 zł
* zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne	69.000 zł
* ośrodki pomocy społecznej	308.700 zł
* zasiłki i pomoc w naturze	1.506.900 zł
* oświetlenie dróg	246.000 zł
* cementnictwo wojenne	3.000 zł

- **dotacje celowe Starostwa** na realizację zadań na podstawie porozumień:

* na utrzymanie dróg powiatowych w obrębie miasta	261.868 zł
* na realizację zadań administracyjnych Starostwa	56.275 zł

- **subwencje: oświatową, ogólną, rekompensującą**, przyjęte do projektu budżetu w wysokościach podanych przez Ministerstwo Finansów;

- w dochodach uwzględniona została **wpłata Gminy Porąbka z tytułu spłaty rat i odsetek** od pożyczek zaciągniętych na wspólne przedsięwzięcie - oczyszczalnię ścieków.

Na spłatę rat pożyczek i kredytów w 2003 r. przeznaczono kwotę 2.765.208 zł.

### Wydatki

Wydatki budżetu zaplanowano w wysokości **40.919.993 zł** i będą finansowane z dochodów budżetu oraz pożyczki z WFOŚiGW w Krakowie w wysokości 1.200.000 zł.

Struktura najważniejszych wydatków budżetu:

- oświata	49,1%
- gospodarka komunalna i mieszkaniowa	10,5%
- opieka społeczna	8,6%
- kultura i sport	4,8%

Udział wydatków majątkowych w wydatkach budżetu wynosi 13%.

Szkoły podstawowe i gimnazjalne otrzymają środki wynikające z przemnożenia kwoty 77.400 zł przypisanej na oddział przez ilość oddziałów. Dodatkowo uwzględniono kwoty na remonty i inwestycje w łącznej wysokości 1.196.000 zł oraz na kształcenie i doskonalenie nauczycieli w kwocie 81.600 zł.

W wydatkach na drogi zaplanowano 201.000 zł na przebudowę drogi gminnej - ul. św. Brata Alberta w Bulowicach, jako własny udział w zadaniu finansowanym przez SAPARD (kwota dotacji 201.000 zł).

Planowana rezerwa ogólna wynosi 65.000 zł, rezerwa oświatowa 75.000 zł.

Zakłada się starania o dotacje, kredyty lub pożyczki udzielane na warunkach preferencyjnych na dofinansowanie zadań majątkowych celem efektywniejszej ich realizacji.

Podstawa prawna konstruowania budżetu Gminy Kęty:

Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego na lata 1999 - 2002 przy założeniu, że zostanie przedłużony okres obowiązywania ustawy na rok 2003.

## Podatek od nieruchomości

Na sesji 13 grudnia br. radni przyjęli nowe podatki od nieruchomości, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2003 r. Poniżej podajemy roczne stawki tegoż podatku:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części - **0,40 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gosp. - **15,05 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
3. Od pomieszczeń socjalnych (sanitariaty, łazienki, szatnie) oraz pomieszczeń wykorzystywanych do przechowywania użytkowanych maszyn rolniczych i sprzętu rolniczego w budynkach wymienionych w pkt. 2 - **9,12 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
4. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - **6,64 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
5. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - **3,46 zł** od 1 m<sup>2</sup>.
6. Od pozostałych budynków lub ich części - **4,33 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
8. Od budowli - 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

(ciąg dalszy o podatkach)

9. Od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej inną niż działalność rolnicza lub leśna, bez względu na sposób zakwalifikowania ewidencji gruntów i budynków - 0,50 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni;
- b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 1,79 zł od 1 ha powierzchni;
- c) pozostałych - 0,06 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni.

**1. Zwalnianie się z podatku od nieruchomości:**

- 1) grunty, budynki lub ich części oraz budowle zajęte na potrzeby ochotniczych straży pożarnych;
- 2) grunty zajęte na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności wśród dzieci i młodzieży w zakresie kultury fizycznej i sportu;
- 3) grunty, budynki lub ich części oraz budowle będące w posiadaniu zależnym lub zarządzie samorządowych instytucji kultury, za wyjątkiem wykorzystywanych na prowadzenie działalności gospodarczej;
- 4) grunty, budynki lub ich części, administrowane na zlecenie Gminy, jeżeli zostały użyte samorządowym instytucjom kultury;
- 5) grunty, budynki lub ich części oraz budowle zajęte na potrzeby prowadzenia przez zakłady budżetowe działalności w zakresie kultury fizycznej i sportu, za wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej;
- 6) grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów jako drogi, będące współwłasnością osób fizycznych;
- 7) grunty i budynki stanowiące mienie komunalne nieoddane w posiadanie zależne osobom trzecim.

## Nowe ceny za zezwolenia na sprzedaż alkoholu

Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 30 sierpnia 2002 r. (Dz.U. nr 167 z 9.10.2002 r., poz. 1372) wprowadziła bardzo istotne zmiany dla przedsiębiorców posiadających lub ubiegających się o zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Przedsiębiorcy rozpoczynający działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży alkoholu będą wносить opłaty za pierwszy rok korzystania z zezwoleń w wysokości:

- 525 zł w przypadku zezwoleń (A) na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających do 4,5% alkoholu i piwa lub zezwoleń (B) na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających od 4,5% do 18% alkoholu,
- 2100 zł w przypadku zezwoleń (C) na sprzedaż napojów

alkoholowych zawierających powyżej 18% alkoholu.

Za każdy następny rok ważności zezwoleń opłaty uzależnione będą od wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku poprzednim (dla wyjaśnienia podajemy, że wartość sprzedaży napojów alkoholowych jest to kwota należna sprzedawcy za sprzedane napoje alkoholowe, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług VAT oraz podatku akcyzowego).

Przedsiębiorcy są zobowiązani do złożenia do dnia 31 stycznia pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych. Jeżeli wartość sprzedaży w przypadku zezwoleń A lub B przekroczy kwotę 37 500 zł, to opłata za korzystanie z tych zezwoleń wyniesie 1,4% wartości sprzedaży napojów alkoholowych

## Kolczykowanie bydła

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu informuje o rozpoczęciu akcji kolczykowania bydła na terenie powiatu oświęcimskiego.

Planowany termin rozpoczęcia akcji na terenie gminy Kęty przypada na dzień 27 grudnia 2002 r. O dokładnych terminach będą informować sołtysi oraz plakaty rozwieszane w poszczególnych sołectwach.

W imieniu ARiMR usługę kolczykowania bydła wykonywał będzie zootechnik - Kazimierz Pudelko (telefon kontaktowy: 845 38 65)

W czasie wizyty w gospodarstwie wykonującej usługę dokonano oznakowania wszystkich sztuk bydła, wypełni formularze zgłoszeniowe kolczykowania bydła i przekaze Księgę Rejestracji Bydła oraz inne formularze systemowe. Celem dopełnienia formalności należy podać pesel i NIP właściciela zwierząt. Paszport bydła zostanie dostarczony do 30 dni drogą pocztową. W przypadku sprzedaży zwierzęcia przed otrzymaniem paszportu należy otrzymany paszport przekazać kolejnemu właścicielowi.

Usługa kolczykowania, kolczyki oraz dokumenty są bezpłatne do 31 grudnia 2003 r.

Oznakowanie zwierząt gospodarskich oraz wprowadzenie danych do Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt pozwoli na skuteczne działania mające na celu ograniczenie występowania chorób zakaźnych oraz zapobieganie ich rozprzestrzenianiu się (także ochrona przed BSE).

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej będzie również jednym z podstawowych warunków uprawniających rolników do ubiegania się o uzyskanie dopłat bezpośrednich do produkcji zwierzęcej.

O akcji oznakowania pozostałych gatunków zwierząt gospodarskich (trzoda chlewna, owce, kozy, konie) Biuro Powiatowe ARiMR powiadomi oddzielnym komunikatem w późniejszym terminie.

**Siedziba Biura Powiatowego ARiMR znajduje się w budynku Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przy ul. Wypiańskiego 10 pokój nr 115, nr telefonu 842 25 73.**

wych objętych tymi zezwoleniami. W przypadku zezwoleń typu C, jeżeli wartość sprzedaży w roku poprzednim przekroczy kwotę 77.000 zł, opłata wyniesie 2,7% ogólnej wartości sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 18% alkoholu.

Opłatę za korzystanie z zezwoleń wnosi się w trzech równych ratach w terminach do:

31 stycznia, 31 maja, 30 września.

Przedsiębiorcy podający lub sprzedający różne mieszaniny napojów alkoholowych na podstawie posiadanych receptur z wykorzystaniem napojów zawierających powyżej 18% alkoholu są obowiązani do posiadania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 18% alkoholu.

**Warunkiem wydania zezwolenia jest uzyskanie pozytywnej opinii Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o zgodności lokalizacji punktu sprzedaży z uchwałami rady miejskiej. Posiedzenia komisji odbywać się będą co najmniej raz w miesiącu. Przedsiębiorcy oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych ubiegający się o zezwolenia, w tym jednorazowe, powinni składać wnioski z wyprzedzeniem uwzględniającym terminy posiedzeń ww. komisji.**

Szczegółowych informacji o zmianach w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi udziela Referat Rolnictwa i Działalności Gospodarczej (pokój 28 na I p.) Urzędu Gminy w Kętach.

## Stawki podatku od środków transportowych

Zmianie uległy podatki od środków transportowych. Podatki zwiększono o wskaźnik inflacji, tj. 2,8%, zachowując dotychczasowe grupy podatkowe środków transportowych.

Od 1 stycznia 2003 r. wartość rocznych stawek podatku od środków transportowych wynosić będzie w naszej gminie:

1. Od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

dopuszczalna masa całkowita w tonach	stawka podatku w zł.	
	do 31.12.2001r	od 01.2002 r.
od 3,5 tony do 5,5 ton włącznie	528	516
powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	552	540
powyżej 9 ton – poniżej 12 ton	714	702

2. Od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton :

Dopuszczalna masa całkowita	Stawka podatku w zł
Rodzaj zawieszenia	
<b>DWIE OSIE</b>	
nie mniej niż 12 ton i mniej niż 14 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	690
inny system zawieszenia osi jezdnych	702
nie mniej niż 14 ton i mniej niż 18 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	840
inny system zawieszenia osi jezdnych	1.122
<b>TRZY OSIE</b>	
nie mniej niż 15 ton i mniej niż 19 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.236
inny system zawieszenia osi jezdnych	1.242
nie mniej niż 19 ton i mniej niż 23 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.602
inny system zawieszenia osi jezdnych	1.644
nie mniej niż 23 tony i mniej niż 26 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	2.022
inny system zawieszenia osi jezdnych	2.046
<b>CZTERY OSIE</b>	
nie mniej niż 23 ton i mniej niż 32 tony	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	2.046
inny system zawieszenia osi jezdnych	2.070

3. Od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton

Dopuszczalna masa całkowita w tonach	stawka podatku w zł.	
	Do 31.12.2001 r.	Od 01.01.2002 r.
Do 7 ton	852	840
Powyżej 7 ton i poniżej 12 ton	912	888

Od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton

Dopuszczalna masa całkowita	Stawka podatku w złotych
Rodzaj zawieszenia	
<b>DWIE OSIE</b>	
nie mniej niż 12 ton i mniej niż 31 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	852
inny system zawieszenia osi jezdnych	864
nie mniej niż 31 ton i mniej niż 40 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.260
inny system zawieszenia osi jezdnych	1.728
<b>TRZY OSIE</b>	
nie mniej niż 36 ton i mniej niż 40 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.110
inny system zawieszenia osi jezdnych	1.536
nie mniej niż 40 ton i mniej niż 44 tony	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.536
inny system zawieszenia osi jezdnych	2.268

4. Od przyczep lub naczep, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, posiadających łącznie z pojazdem silnikowym dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton - 270 zł.

Od przyczep lub naczep, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, posiadających łącznie z pojazdem silnikowym dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton.

Dopuszczalna masa całkowita	Stawka podatku w złotych
Rodzaj zawieszenia	
<b>JEDNA OS</b>	
nie mniej niż 12 ton i mniej niż 28 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	162
Inny system zawieszenia osi jezdnych	294
<b>DWIE OSIE</b>	
nie mniej niż 23 tony i mniej niż 28 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	192
Inny system zawieszenia osi jezdnych	276
nie mniej niż 28 ton i mniej niż 33 tony	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	552
Inny system zawieszenia osi jezdnych	756
nie mniej niż 33 tony do 38 ton włącznie	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	756
Inny system zawieszenia osi jezdnych	1.152
Powyżej 38 ton i mniej niż 44 tony	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	1.020
Inny system zawieszenia osi jezdnych	1.512
<b>TRZY OSIE</b>	
nie mniej niż 36 ton i mniej niż 38 ton	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	600
Inny system zawieszenia osi jezdnych	840
nie mniej niż 38 ton i mniej niż 44 tony	
oś jezdna z zawieszeniem pneumatycznym lub równoważnym	852
Inny system zawieszenia osi jezdnych	1.140

## Kęczanin 8

### Stawki podatku od środków transportowych (dokończenie)

#### 6. Od autobusów

Liczba miejsc siedzących (łącznie z miejscem kierowcy)	stawka podatku w zł.	
	Data produkcji	
	Do 31.12.2001r.	Od 1.01.2002 r.
- do 15 miejsc	372	360
- od 16 do 29 miejsc	654	642
- 30 lub więcej	1.356	1.332

## Ceny wody

Na podstawie art. 24 ust. 8 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków ( Dz. U. Nr 72 poz. 747 z 2001 r.) Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Kętach ul. M. Kolbego 25 a ogłasza taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

#### Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			Netto	Z VAT	
1.	Gospodarstwa domowe, przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług	cena za 1m <sup>3</sup> dostarczonej wody	2,9	3,1	d / m <sup>3</sup>
		stawka opłaty abonamentowej	5,2	5,56	d / wodomierzomiar: dla przepływu miesięcznego (lub równoważnego) nat 10m <sup>3</sup> /h
		stawka opłaty abonamentowej	43	46,01	d / wodomierzomiar: dla przepływu większego nat 10m <sup>3</sup> /h
2.	Osoba za wodę pobraną z publicznych studni i źródeł ujętych, do zasilania publicznych fontain i na cele przeciwpożarowe oraz do trawienia publicznych ulic i publicznych terenów zielonych	cena za 1m <sup>3</sup> dostarczonej wody	2,9	3,1	d / m <sup>3</sup>

#### Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			Netto	Z VAT	
1.	2.	3.	4.	5.	6.
1.	Gospodarstwa domowe, przemysłowi i poza przemysłowi odbiorcy usług	cena za 1m <sup>3</sup> odprowadzonych ścieków	2,91	3,11	d / m <sup>3</sup>

W/w taryfy obowiązują od 1.01.2003 r. do 31.12.2003 r.

## Kanalizacja

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Stare Miasto, w rejonie ulic Cmentarnej i Ogrodowej. Prace będą kontynuowane w ciągu ulic Wszystkich Świętych i Kilińskiego. W związku z tą budową władze miasta zorganizowały spotkanie dla części mieszkańców Starego Miasta, którzy w niedługim czasie będą włączać się do nowej kanalizacji. Celem spotkania było poinformowanie zainteresowanych m.in. o zasadach włączania posesji do kanalizacji. Wykonawca zapewnia jedynie możliwość podłączenia do sieci kanalizacyjnej, wyprowadzając wypust na posesji, natomiast właściciele będą wykonywać przyłącza na własny koszt, przy czym nie muszą tworzyć dodatkowej dokumentacji technicznej. Wykonanie przyłącza mieszkańcy mogą zlecić dowolnej firmie, która posiada uprawnienia do prowadzenia prac instalacyjno-sanitarnych, swoje usługi oferuje też MZWiK i wykonawca. Odbioru przyłączy dokonywał będzie MZWiK.

Władze miasta będą organizować podobne spotkania z kolejnymi grupami mieszkańców w zależności od postępów w budowie kanalizacji.

Do końca br. ma zostać zakończona budowa sieci rozdzielczej kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Kęty Podlesie w obrębie skrzyżowania ulic Partyzantów i św. M.M. Kolbego.

## Komunikat USC

Pary małżeńskie, które będą obchodziły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego w roku 2003, a nie zawarły związku małżeńskiego na terenie Gminy Kęty, proszone są o zgłoszenie się w Urzędzie Stanu Cywilnego do 15 lutego 2003 r. celem dopełnienia niezbędnych formalności.

Jednocześnie USC informuje, że jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło w 2002 r. 50 par, a 25-lecia - 134 pary.

W marcu br. 100-lecie urodzin świętowała p. Maria Gładys z Kęt. 95 lat ukończyło w tym roku 6 osób, 90 lat 33 osoby, 85 lat 110 osób.

Wszyscy sędziwi jubileci otrzymali od Burmistrza Romana Olejarza listy gratulacyjne z okazji urodzin, a osoby świętujące srebrne gody - dyplomy.

W 2002 r. zawarto 178 małżeństw.

## Delegaci do Izby Rolniczych

8 grudnia br. odbyły się wybory do Rad Powiatowych Izby Rolniczych. W Gminie Kęty, okręgu dwumandatowym, do Rady Powiatu w Oświęcimiu wybrano: p. Krystynę Waligorską z Malca i p. Wojciecha Proczera z Nowej Wsi.

Pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej w Oświęcimiu odbyło się 16 grudnia i wybrano na nim Zarząd oraz delegatów do Walnego Zgromadzenia Małopolskiej Izby Rolniczej.

## Punkt konsultacyjno-doradczy

Urząd Gminy informuje, że w nowym, 2003 roku będzie nadal czynny punkt konsultacyjno-doradczy prowadzony przez Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej Sp. z o.o. w Oświęcimiu.

Konsultacje i doradztwo skierowane jest do:

- osób bezrobotnych planujących uruchomienie własnej działalności gospodarczej,
- właścicieli oraz kadry zarządzającej małymi i średnimi przedsiębiorstwami.

W ramach usług można skorzystać z:

- bezpłatnych szkoleń w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem, reklamy i promocji, planowania organizacyjnego, finansowego i marketingowego,

- preferencyjnych pożyczek dla osób bezrobotnych zdecydowanych założyć działalność gospodarczą oraz dla przedsiębiorców małych i średnich przedsiębiorstw chcących utworzyć miejsca pracy dla bezrobotnych.

Punkt konsultacyjno-doradczy czynny jest w każdy piątek

(z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w godzinach od 9.00-11.00 w Urzędzie Gminy, pokój nr 40 na II piętrze (dojście od sekretariatu burmistrza).

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się telefonicznie 844 76 00 w. 168 codziennie w godzinach pracy Urzędu lub osobiście w pokoju nr 26 (I piętro).

Konsultacje i doradztwo są nieodpłatne, przedsiębiorcy mogą korzystać z konsultacji w siedzibie swojej firmy.

Opr. UG

## Cech Rzemiosł Różnych w Kętach

wynajmie dwa lokale na działalność biurową: jeden o pow. 20 m<sup>2</sup> drugi o pow. 30 m<sup>2</sup> z oddzielnym wejściem

Informacje można uzyskać pod nr tel. 844 79 20



- Do obowiązków właścicieli nieruchomości należy oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. (Podstawa prawna: art.5 ustawy z dnia 13 września 1996 r. „O utrzymaniu czystości i porządku w gminach” - Dz. U. nr 132 z 1996 r. poz. 622 z późniejszymi zmianami). Za niestosowanie się do obowiązków wynikających z przytoczonych przepisów grozi mandat karny w wysokości 500 zł. Ponadto osoba, która uległa wypadkowi (np. złamano rękę z powodu oblodzonego chodnika), może ubiegać się o odszkodowanie od właściciela posesji w drodze postępowania cywilnego.

- Zakazuje się używania materiałów pirotechnicznych w miejscach publicznych, sprzedaży tychże materiałów osobom niepełnoletnim oraz w handlu okrytym. Materiały pirotechniczne mogą być używane w miejscach publicznych wyłącznie przez osoby, które ukończyły 18 lat z zachowaniem wszelkich wymogów bezpieczeństwa dla życia, zdrowia i mienia, w dni określone przez Radę Miejską, tj: 31 grudnia, 1 stycznia, Święta Wielkanocne, Święto Niepodległości, Dni Kęt. (Uchwała nr XIX/161/95 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 27.10.1995 r.).

## Apel Rady Miejskiej w Kętach

do Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie likwidacji oświęcimskiego Oddziału Urzędu Statystycznego w Krakowie, przyjęty na sesji w dniu 13 grudnia 2002r.

Rada Miejska w Kętach wyraża kategorię sprzeciw wobec decyzji o likwidacji funkcjonującego w Oświęcimiu Oddziału Urzędu Statystycznego w Krakowie oraz przeciwko przeniesieniu działalności tej placówki do miasta Chrzanowa.

Przedmiotowa decyzja powoduje negatywne skutki przede wszystkim w sferze stwarzania warunków dla zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Placówka w Oświęcimiu obsługuje wszystkich przedsiębiorców z terenu powiatu oświęcimskiego, w tym 2,3 tys. podmiotów zarejestrowanych w ewidencji działalności gospodarczej Gminy Kęty. Przeniesienie służb statystyki do Chrzanowa oznacza dla każde-

go z nich, zobowiązanych do posiadania i aktualizowania numeru statystycznego REGON, dwukrotne wydłużenie drogi do Urzędu Statystycznego, narażenie na uciążliwość komunikacyjną przy korzystaniu z wyjątkowo ruchliwej, zatłoczonej i niebezpiecznej trasy nr 933 Oświęcim - Chrzanów oraz dodatkowe koszty i niepotrzebną stratę czasu.

Dotychczas przedsiębiorcy w trakcie pobytu w Oświęcimiu mogli łączyć realizację obowiązków wobec statystyki i wobec Urzędu Skarbowego. Decyzja o likwidacji placówki Urzędu Statystycznego pozbawia ich nawet tej dogodności.

Działanie GUS odbieramy jako jeszcze jeden przejaw nie liczenia się administracji cen-

tralnej z oczekiwaniami przedsiębiorców mimo deklarowanych w tym zakresie priorytetów władz centralnych.

Przekazując powyższe, zwracamy się do Pana Prezesa o cofnięcie podjętej decyzji bądź o spowodowanie uruchomienia w Oświęcimiu lub w Kętach przynajmniej punktu obsługi przedsiębiorców, załatwiającego sprawy REGON i służącego pomocą przy realizacji obowiązków sprawozdawczych.

*Apel został wysłany do Ministra Gospodarki, Wojewody Małopolskiego, Powiatu Oświęcimskiego, Regionalnego Związku Pracodawców „Podbeskidzie”, Dyrektora Urzędu Statystycznego w Krakowie i posłów RP z okręgu 12.*

## APEL Rady Miejskiej w Kętach

do Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych w sprawie zmniejszenia stawki kapitałowej i umowy zawarcia z Gminnym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Kętach umowy o świadczenia specjalistyczne dla mieszkańców Gminy Kęty należących do tej Kasy.

Rada Miejska w Kętach zwraca się z apelem o podwyższenie stawki kapitałowej proponowanej, a właścicielom narzuconej. Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Kętach oraz o zawarcie z tą jednostką umowy o świadczenie z zakresu specjalistycznej ambulatoryjnej opieki zdrowotnej.

Rada Miejska uznaje, że tak znaczne zmniejszenie staw-

ki kapitałowej uniemożliwi prawidłową realizację świadczeń dla pacjentów zapisanych do Kasy Śląskiej, a odmowa zawarcia umowy na świadczenia specjalistyczne godzi w zaufanie, jakim obdarzyli oni Kasę, składając do niej deklarację przystąpienia.

Ewidentnym skutkiem stanowiska Kasy jest nieusprawiedliwione zróżnicowanie sytu-

acji pacjentów z naszej gminy w zależności od przynależności do danej kasy - przeciwko czemu zdecydowanie protestujemy, wnosząc o bezzwłoczną zmianę stanowiska Kasy i podjęcie wnioskowanych działań

*Apel został wysłany do: Posłów RP z okręgu nr 12, Ministra Zdrowia, Wojewody Śląskiego, Wojewody Małopolskiego, Rady Społecznej GZOZ w Kętach.*

## Trzykrotny jubileusz i komputery

12 grudnia w Zespole Szkół Podstawowo Gimnazjalnych na Podlesiu w Kętach uroczystie obchodzone trzy rocznice. Szkoła istnieje już 92 lata. Od 40 lat (to druga z trzech rocznica) szkoła mieści się w nowym budynku, który dziś już nie tak nowy, ale jest ciągle rozbudowywany i poprawiany. A trzecia rocznica związana jest z szkolnym sztandarem. 30 lat temu szkoła im. Bohaterów Westreplatte otrzymała sztandar.

Uroczystości, które się odbyły, może i zostaną przez uczniów szybko zapomniane, ale pozostanie też coś na dłużej. Przy tej okazji dokonano bowiem otwarcia nowej pracowni komputerowej, którą wyposażono w 12 komputerów (10 z Ministerstwa Edukacji i 2 własne). Są one na stałe podłączone do sieci, co dla dzieci oznacza stały dostęp do internetu.

W związku z rozwojem informatyki, potrzebą szybkiego docierania do informacji internet w szkole to już nie luksus, to wymóg współczesności. I wymóg ten szkoła na Podlesiu już spełnia. AK

Dom Kultury w Kętach  
ul. Żwirki i Wigury 2a

ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

#### na druk miesięcznika samorządowego „Kęczanin”

Informacja o warunkach, jakie muszą spełniać wykonawcy, znajduje się w specyfikacji, którą można odebrać w sekretariacie Domu Kultury pok. 122 w godz. 8.00 - 16.00.

Oferty należy składać w Domu Kultury w Kętach ul. Żwirki i Wigury 2a do dnia 8.01.2003 do godz. 13.00 w pok. nr 122.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w Domu Kultury w Kętach ul. Żwirki i Wigury 2a w dniu 08.01.2003 o godz. 14.00

Komisja może unieważnić przetarg bez podania przyczyny.

Na kolejnych stronach publikujemy teksty nastolatków z Kęt. Redakcja zaprasza wszystkich młodych czytelników do prezentacji swoich problemów, poglądów i opinii.

Jednym z elementów sprawnego funkcjonowania demokratycznego państwa są media. Ich rola jako narzędzia komunikacji społecznej, które przekazuje informacje, ale także kształtuje opinie odbiorców, kreując określone poglądy, prądy kulturowe czy zachowania, jest ogromna. Dotyczy to szczególnie mediów elektronicznych mających największy zasięg. Środki masowego przekazu dają odbiorcy obraz otaczającej go rzeczywistości. Niezależnie od własnych spostrzeżeń, człowiek sugeruje się w swych opiniach tym, co zobaczy, usłyszy bądź przeczyta w telewizji, radiu czy internecie. Kościół, jako instytucja społeczna, której częścią są obywatele, powinien także trafiać do ludzi przez media. Okazuje się jednak, iż nie jest to wcale takie oczywiste i proste.

Wyobraźmy sobie, że do Polski przylatują kosmici i na podstawie analizy dostępnych w mediach informacji mają sporządzić raport o codziennym życiu polskiego Kościoła. Twórca tej hipotezy, dziennikarz „Newsweeka” Szymon Hołownia, stwierdza, że byłby to opis życia w skansenie. Zmieniają się systemy, kwitną światopoglądowe spory, a my i tak wiosną niezawodnie obejrzymy w „Wiadomościach” staruszki ze wsi na Kurpiach, które od dwudziestu lat co roku przygotowują te same palmy, a na Boże Ciało - łowickie pasia-ki. Latem dowiemy się o wiernych, którzy mimo odcisków maszerują na Jasną Górę, a od czasu do czasu usłyszymy krótką wypowiedź hierarchy mówiącego o jakiejś ważnej sprawie lub przedstawiciela Caritas proszącego o pomoc. Taka wizja jest zbyt jednostronna i uproszczona, przede wszystkim zaś nudna. A rzeczywistość kościelna taka nie jest. Na szczęście z tego schematu wyrwywają pielgrzymki Ojca Świętego. Bp. Sławoj Leszek Głódź chwali zorganizowanie wszystkich mediów i ich zaangażowanie, niezależnie od reprezentowanej przez nie opcji, w przygotowanie dobrej obsługi prasowej i wiarygodnych materiałów na temat Papieża. Jednak nie za-

wsze mamy w Polsce takiego Gościa.

W powszednie dni sytuacja na nowo wraca do „normy”. Jest to niestety wina obu stron. Wśród pracowników mediów panuje często niewiedza i nieznajomość realiów kościelnych, stąd rażące pomylki. Nikt chyba nie przebije dziennikarki „Panoramy”, która, relacjonując modlitwę przedstawicieli różnych wyznań, poinformowała, że rabin odprawił Mszę świętą. Reporterzy przyznają też często, że nie wiedzą, jak podejść do tematu związanego z Kościołem. Jedni często wpadają więc w ogólniki i niczemu nie służące polemiki. Drudzy zaś, mówiąc, sprawiają, że człowiek czuje się jak słuchacz kiego kazania. Czasami wykrzykną sobie oni, że Jezus żyje lub po ojcowsku pocałują w czoło bohatera swego talk-showu. I jedni, i drudzy, poza tym, że są nużący, na dłuższą metę są po prostu nie do zniesienia.

Trudności pojawiają się także ze strony Kościoła. Pomimo dwunastu lat wolności istnieje wciąż nieufność do dziennikarzy. „Rzadko który parafianin powie cokolwiek bez zgody proboszcza. A duchowni uwielbiają dzielić dziennikarzy na „naszych” i „waszych.” - twierdzi Szymon Hołownia. „Problemy zaczynają się nawet wtedy - mówi Paweł Pluska z TVN 24 - gdy np. próbujemy uzyskać zgodę księdza, by nakręcić w sposób dyskretny fragment Mszy św., czy idącą polnymi drogami pielgrzymkę. Pojawiają się często podejrzenia, że dziennikarz przyjechał z „niecnymi zamiarami”. Z obu stron brakuje dialogu”. Kłopotem jest również sam dostęp do księży, biskupów czy zakonników. Dziennikarze mają na celu jak najlepsze przedstawienie spraw Kościoła i dlatego pragną zaufania duchownych. „Tak jak im, zależy nam na uczciwości i profesjonalizmie” - tłumaczy Pluska. Z reporterami trzeba rozmawiać, a nie odpychać ich. Istnieją przecież ludzie

Kościola, którzy potrafią mówić z pracownikami mediów. W tym kontekście wymienia się zazwyczaj bp. Tadeusza Pieronka, abp. Tadeusza Gocłowski, ks. Michał Czajkowski, ks. Adama Bonieckiego czy o. Leona Knabita, przede wszystkim zaś abp. Józefa Żyzińskiego („daje nam gotowce” - powiedział młody redaktor; wypowiedzi Metropolity lubelskiego są po prostu tak kompletne, że nie trzeba ich redagować). Po ostatniej pielgrzymce papieskiej dziennikarze zachwycają się bp. Kazimierzem Nyczem, wyróżniani są też ojcowie dominikanie: prowincjał o. Maciej Zięba, Wojciech Jędrzejewski, Mirosław Piłśniak czy Tomasz Alexiewicz. Oni rozumieją, że księża powinni znać prawa wypowiedzi prasowej i telewizyjnej, mieć świadomość, jak wielką siłę dają im do ręki dziennikarze proszący o wywiad. „Przecież my dajemy ambonę podniesioną do sześcianu” - mówi Hołownia. Poza tym, gdy reporter zasięga opinii księdza, znaczy to, że zdanie Kościoła jest dla niego ważne.

Papież Jan Paweł II wie, jak wykorzystywać współczesną dla epoki formę. Zaufał środkom ma-

sowego przekazu i to dzięki nim jego przesłania obejmują cały świat. W orędziu na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Papież mówi o internecie, coraz popularniejszym narzędziu komunikacji. „Dla Kościoła nowa przestrzeń cybernetyczna jest wezwaniem do wielkiej przegrody w posługiwaniu się jej potencjałem dla głoszenia orędzia ewangelicznego (...) Do tego narzędzia Kościół podchodzi z realizmem i ufnością.”

„Może więc problem leży we wzajemnym zaufaniu - mówi Katarzyna Kolenda-Zaleska z TVP. - Żeby hierarchowie Kościoła bardziej zaufali dziennikarzom i żeby dziennikarze uwierzyli, że to, co dobrego robi Kościół, jest również medialnie atrakcyjne.”

Należy podkreślić, że obraz Kościoła w mediach i wiedza dziennikarzy o Kościele w ostatnich latach bardzo się poprawiła. Trzeba więc być optymistą. Coraz więcej księży i świeckich katolików otwiera się na media i chce pokazać Kościół, w którym toczy się normalne, codzienne życie. Wierzę też, że dziennikarze w sposób profesjonalny i uczciwy potrafią pokazać, że to życie wcale nie musi być nudne.

Anna Lewicka  
na podstawie artykułu  
ks. A. Lutra i ks. M. Luczaka

## Ciekawostka

Naukowcy odkryli, że to mózg, a nie warunki fizyczne, jest odpowiedzialny za sukcesy na polu miłosnych podbojów. Z badań, w których wzięło udział 800 dorosłych osób, wynika, że ludzie stawiają wyszktałcenie ponad piękno ciała i pieniądze.

64 procent ankietowanych kobiet mówiło, że zrezygnowałoby z możliwości wydania 75 000 dolarów na ubrania w zamian za wysokie wykształcenie.

Z raportu wynika także, że 54 procent mężczyzn wolałoby być wykształconymi niż mieć Ferrari.

Kobiety twierdzą, że edukacja mężczyzny jest o 40 procent ważniejsza niż to, jak wygląda.

83 procent ankietowanych było zdania, że dobre wykształcenie w większym stopniu odpowiada za sukces w życiu niż to, czy się dobrze wygląda.

(za Onet.pl, wybrał SH)

# Młodzi o Kętach

Ostatnio zadano mi pytanie: Czym są Kęty dla młodego człowieka? Jestem młodym kęczaninem - to fakt. Trudno mi jednak mówić w imieniu całego mojego pokolenia, bo rzeczą niemożliwą jest, bym wiedział, co moi rówieśnicy mają do powiedzenia na ten temat. Mogę tylko spróbować podzielić się swoimi własnymi sądami. Dla mnie Kęty to najpierw dom rodzinny, tak zwane „korzenie”, a więc miejsce, którym jestem naczynony już na zawsze, teraz szkoła jedna i druga, a potem może i przyszłość - nie wykluczam takiego scenariusza, bo lubię tu być i żyć. Nieczęsto zdarza się, żeby miasto takiej wielkości miało tak ciekawą i wieloką przeszłość. Moje życie w Kętach nie zamyka się tylko między domem, szkołą i kioskiem z gazetami. Przyjemnie jest spacerować tu i tam, obserwować zachodzące zmiany i nie żałować, że właśnie to miejsce jest moją małą ojczyzną. Często, gdy przedstawiam się i mówię, że pochodzę właśnie stąd, wywołuję u rozmówcy niezbyt miłe skojarzenia. "To tam, gdzie biją nauczycieli" lub "To tam, gdzie była awantura z Romami" - słyszę. Wtedy trzeba tłumaczyć, że żyjemy w czasach, w których sensacją jest łamanie prawa, wypadki i rozboje. Dlatego też nikt nie usłyszy w mediach o tym, że w Kętach pobija się rekordy w ilości honorowo oddanej krwi, że coraz więcej starych ulic zmienia swój wygląd, i że mieszkańcy prowadzą ciekawe życie kulturalne. Uważam, że pojedyncze incydenty nie charakteryzują Kęt, bo są codziennym zja-

wiskiem w każdym zakątku na całym świecie. Dla mnie to miejsce jest wyjątkowe. Niby małe miasteczko, a są tu aż trzy klasztory. Ponadto ta ziemia wydała wielu wielkich ludzi - mamy wszak własnego świętego i to powinno być powodem naszej dumy. Nie możemy przeszłości odstawiać na zakurzoną półkę. Powinna być dla młodych ludzi drogowskazem, na niej winno się budować to, co znów, za naszą tym razem sprawą, stanie się historią, i pilnować, aby współczesny dorobek pasował do tego, co było.

Kęty są miastem wyjątkowych ludzi, bo tacy właśnie nas otaczają. Spotykam ich często w szkole i na ulicy. Są wszędzie, tylko nielato ich rozpoznać, bo wyjątkowość jest niekrzykliwa i przez to mniej widoczna niż chamstwo i brutalność. A przykłady można mnożyć: w dzień Świętego Mikołaja młodzi licealiści zamiast "odsiedzieć" lekcje w szkole i biec do pubu świętować, idą do Szkoły Życia, by sprawić radość dzieciom. I jest dużo radości, są też iż szczęścia. Dodam, że nie była to żadna akcja, tylko potrzeba młodych serc. W tym kontekście fałszywie brzmią słowa Axela Munthe, że "Życie jest bezsensowną gonitwą za szczęściem." Gonitwą może, ale nie bezsensowną. Proszę Pana. To, że Kęty są wspaniałym miastem, to przede wszystkim zasługa takich właśnie ludzi, oni tworzą tutejszy klimat. Dla nich jest ono również miejscem kształtowania osobowości, zdobywania wiedzy i kultury.

Mateusz Gasiński

# „Bushując” po świecie

Ostatnio można było zobaczyć w telewizji piękny obrazek: prezydent USA witający się z prezydentem Rosji. Uściski dłoni, wymiana całuszków z żonami (nie w ręczkę, w policzek jak prawdziwi "friends"). Następnie, przy okazji wizyty w Petersburgu, zwiedzanie słynnego Pałacu Jekaterynowskiego w Carskim Siole: prezydent Putin oprowadza po zamkowych komnatach z miną zadowolonego gospodarza, amerykańscy goście podziwiają. George W. Bush rozgląda się z zaciekawieniem i z uznaniem kiwa głową. Sielska atmosfera, dwóch dobrych znajomych. Można by odnieść wrażenie, że, parafrazując znane powiedzenie: Bush i Putin dwa bratanki. Idąc dalej i biorąc również pod uwagę wizyty prezydenta Busha na Litwie i w Rumunii, przez przyjaźń wielkich mocarstw bratamy Europę z Ameryką. I wszystko byłoby wspaniale, gdyby pewne "nie-rozsądne" sondaże nie burzyły tej harmonii. Dziennikarze amerykańscy podążają śladami swego prezydenta, naród ogląda w telewizji swego przywódcę w Czechach, na Litwie, w Rumunii ... tylko gdzie to w ogóle jest, zastanawia się (lub nawet nie próbuje) przeciętny Amerykanin. Jak pokazują bowiem ostatnie badania wiedzy o świecie przeprowadzone wśród przedstawicieli różnych nacji, wśród których niestety (albo na szczęście?) nie było Polaków, niektóre narody nie mają bladego pojęcia o geografii. Rej wodzą w tej niechlubnej rywalizacji właśnie obywatele USA, którzy w większości zupełnie nie orientują się w położeniu państw Europy środko-

wej i wschodniej, a tym bardziej Azji południowej. Żeby tylko tyle. Gros mieszkańców światowego imperium nie potrafi na mapie świata wskazać swojego własnego państwa! Co ciekawe, tyle się ostatnio mówi o Afganistanie i planowanej inwazji na Irak. Amerykańskie społeczeństwo w większości staje murem za swym prezydentem, popierając jego antyterrorystyczną kampanię. Przeciętny mieszkaniec USA zapytany o tę kwestię odpowiada: „Tak, oczywiście. Trzeba zaatakować Afganistan / Irak i zniszczyć panujący tam terrorystyczny reżim.” Tylko czy ten szary obywatel wie, którą część świata należy według jego słów zbombardować? Jak pokazują sondaże, najprawdopodobniej zupełnie nie. Dziwię się, że osoby, które z taką pewnością wygłaszają sądy na tematy militarne i polityczne, chociaż z czystej ciekawości nie zajrzały do atlasów i nie sprawdziły, dokąd tak naprawdę chcą wysłać żołnierzy. Może by więc najpierw zacząć od podstaw, pobuszować trochę po mapach (nawet śledząc ostatnie podróże prezydenta Busha po Europie) i nauczyć się rozmieszczenia narodów na świecie, a dopiero potem wygłaszać sądy i opinie o ich losie. W kontekście wykształcenia nie myślę już tylko o Amerykanach. Ucząc się na cudzych błędach, włożmy trochę wysiłku we własną edukację, bo nigdy nie wiadomo, co i kiedy może nam się przydać. I jeszcze jedno: nie zawsze musimy dostosowywać się do zachodnio-europejskich czy też amerykańskich standardów.

A. Lewicka

**W „Tygodniku Powszechnym” z 7 grudnia ukazał się manifest napisany przez Tadeusza Mazowieckiego i jego wnuczkę Martę. Oto on:**

1. Karierowicze do zoo. Z lapówkami się nie rozmawia.
2. Wprowadza się roczny post telewizyjny. Telewizja nadaje tylko dziennik i jeden dobry program.
3. Każdy obywatel przedstawia urzędowi skarbowemu streszczenie jednej książki, którą przeczytał w roku podatkowym.
4. Kandydaci do parlamentu przechodzą obowiązkowe badania psychorozpoznawcze; nienawiść traktowana jest jako choroba.

5. Parlament obraduje według reguł konklawe.

6. W urzędach państwowych i samorządowych wprowadza się specjalne wykrywacze uczciwości i uprzejmości.

7. Lekarze i personel medyczny pracują tak jak w serialu „Na dobre i na złe”.

8. Wprowadza się obowiązek zlikwidowania opóźnień w sądach do Sylwestra 2003.

9. Rodzice zapewniają dzieciom, a dzieci rodzicom, więcej czasu i uśmiechu. Uśmiech na ulicy, w szkole lub w specjalnym nagradzany jest szczególnym bonem obywatelskim.

10. Narzekanie na wszystko jest zakazane.

(wybrał SH)



Jak sądzisz, kiedy go rodzice zabrają?

# My i Wy a jednocząca się Europa

W ostatnich miesiącach dużo o integracji europejskiej powiedziano i napisano. Najczęściej były to głosy osób dorosłych, a sporadycznie głos młodzieży. Bez wątpienia jest to podział sprawiedliwy, ale...

No właśnie. Ludzie dorośli wypowiadający się na temat wstąpienia Polski do Unii Europejskiej są krótkowzroczni. Dotyczy to szczególnie przeciwników tego wydarzenia. Dlatego spróbuję przybliżyć czytelnikom „Kęczanina” punkt widzenia pewnej grupy młodzieży, która poważnie myśli o swojej przyszłości i robi coś, aby była ona jak najlepsza.

W debatach na temat przystąpienia Polski do „piętnastki” pada wiele argumentów. Niestety podczas takich spotkań nie zostaje poruszona jedna z najważniejszych (według mnie) kwestii. Dotyczy ona przyszłościowego myślenia, a dokładniej bytu przyszłych pokoleń Polaków.

Na podstawie faktów historycznych i domysłów możemy stwierdzić, że pełna unifikacja Polski z resztą Unii Europejskiej będzie trwała długo (20, może 30 lat), dlatego osoby starsze nie odczuwają w pełni skutków rozszerzenia. Stąd też wzięła się moja pierwsza refleksja, a właściwie apel do rodaków po „osiemnastce”, aby w „referendum europejskim” wybrali dla swojego i przyszłych pokoleń przyszłość, w jakiej sami chcieliby żyć.

Tu właśnie rodzi się pytanie: „Jaka ta przyszłość ma być: w, czy poza Unią Europejską”? Dla grupy młodzieży, którą reprezentuję, odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta: „Naszą przyszłość widzimy w zjednoczonej Europie”. Dlaczego? Otóż przystąpienie do Unii Europejskiej da polskiej młodzieży wiele nowych możliwości, szczególnie w sferze edukacji, a w przyszłości pracy. Nie chodzi tu o pracę na terenie państw zachodniej Europy, ponieważ po rozszerzeniu „piętnastki” Polska

będzie całkiem inaczej pojmowana przez Francuzów, Niemców, Holendrów etc. W naszym kraju powstanie wiele nowych miejsc pracy, o które teraz tak trudno.

Niestety tego typu argumenty są dla niektórych rzeczą podrzędną, skupiają się bowiem na sprawach zdecydowanie pobocznych. Do takich kwestii mogę zaliczyć „problem polskiej ziemi”. Otóż niektórzy politycy szczególnie przeciwdziałają się wykupowi polskich gruntów przez cudzo-



ziemców. Dla ułatwienia dodam, że największego oporu nie stawiają rolnicy, ale kręgi ludzi głoszących różne inne nacjonalistyczne hasła. Problem ziemi zawsze będzie budził kontrowersje. Mnie zajęcie stanowiska w tej sprawie ułatwiła wypowiedź mojego autorytetu, którym jest ś.p. ksiądz Józef Tischner. On na pytanie w tej sprawie odpowiedział, że lepiej, aby ziemia była uprawiana przez obcych farmerów, niż leżała odłogiem w rękach Polaków.

Dla mojego pokolenia śmieszne wydają się także inne hasła skrajnej prawicy w Polsce. Głoszą one, że nasz kraj po przystąpieniu do „Eurokolchozu” (cytuje LPR) utraci tożsamość narodową oraz że dojdzie do kolejnego rozbioru Polski. Dla młodych ludzi interesujących się, chociaż w małym stopniu tym, co dzieje się na świecie, odpowiedź na te pytania wydaje się banalnie prosta. Spróbuję ją pokrótce przedstawić.

Przez pojęcie tożsamości narodowej rozumiem wspólny język, religię, suwerenność i wspólne dzieje. W przypadku języka sprawa wydaje się prosta; w krajach „piętnastki” istnieje wiele regulacji prawnych chroniących języki krajów członkowskich, dlatego nasz też stanie się z dniem wstąpienia Polski do Unii Europejskiej językiem urzędowym tej organizacji. Dodatkowo język polski po akcesji będzie proponowany we wszystkich krajach Unii

Europejskiej jako język obcy we wszystkich szkołach, co niewątpliwie wpłynie na jego upowszechnienie. (Jakże przyjemnie będzie za kilka lat porozmawiać po polsku z Hiszpanką w Madrycie, czy Holendrem w Amsterdamie!) Lęk przed zalewem polszczyzny przez niemiecki, francuski, angielski etc. jest zresztą nieuzasadniony. Czy zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że tak naprawdę to już jesteśmy narażeni na obce języki? Bo skąd

wzięły się u nas shopy, a nie sklepy, albo dlaczego wyjeżdżamy na weekend, a nie jak proponowano na „popiątek”? A nazwy bijące z reklam, szyldów, banerów? Tam aż roi się od słów obcego pochodzenia. Oczywiście jest, że obserwujemy proces uzupełniania słownictwa - w tym przypadku za pożyczek z języków obcych.

Kolejnym elementem tożsamości narodowej jest religia. W tym przypadku odpowiedź musi być krótka - Unia Europejska nie zajmuje się religią. Co nie znaczy, że zajmować się nie wolno.

W skład tożsamości narodowej wchodzi także suwerenność. Poruszając tę kwestię, należy stwierdzić, że żaden kraj nie jest nigdy w pełni suwerenny. Poza tym Polska będzie współdecydowała o losach kontynentu i własnych. A dla potwierdzenia tego argumentu dodam, że według pracowników katedry Europeistyki Polska będzie w takim położeniu politycznym jak

w czasach renesansu (Polska „od morza do morza”).

Ostatnim elementem suwerenności narodowej są wspólne dzieje. Ich nikt nie zmienia, a poza tym Polacy zawsze pamiętali o przodkach i ich dzielności. Nasza dumą narodową nie została zniszczona przez 123 lata zaborów, nie wpłynęła na nią też wstąpienie do Unii Europejskiej. Proszę się zresztą przypatrzeć krajom członkowskim „piętnastki”. Czy w którymś z nich fałszuje się własną historię? Zresztą czemu by miało to służyć?

Powyższe rozważania prowadzą do jednoznacznych wniosków: moje pokolenie, wypowiadając opinie na temat wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, w znacznej części opiera się na obserwacji narodów w krajach członkowskich, w których często bywa i ma kontakt z młodzieżą (jako przykład podaję liczne kontakty międzynarodowe szkół z gminy Kęty - „Kęczanin” nr 11/2002). W tych państwach nikt nie zauważył, aby narody traciły swój dorobek duchowy.

Ostatnim tematem, który postanowiłem poruszyć (ale nie ostatnim nurtującym moje pokolenie), jest sprawa nadinterpretacji, a właściwie przeinaczania słów autorytetów zabierających głos w sprawie jednoczenia się Europy.

Mnie i wiele innych osób denerwuje, a właściwie doprowadza do wściekłości postawa pewnego skrajnieprawicowego ugrupowania, którego członkowie w dowolny sposób przeinaczają słowa największego Polaka i autorytetu Polaków, jakim jest Jan Paweł II. Ludzie ci zmieniają sens wypowiedzi Ojca Świętego, wprowadzając w błąd wiele osób, dlatego pozwalam sobie umieścić na końcu moich rozważań słowa Jana Pawła II dotyczące starań Polski o wejście do Unii Europejskiej. (*Ramka obok*)

Podsumowując moje rozważania, jeszcze raz apeluję do czytelników o rozważną decyzję i udział w „referendum europejskim” w maju 2003 roku.

Daniel Romik

## Warto poczytać

Chciałbym zachęcić do przeczytania książki profesora Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria) ś.p. księdza Józefa M. Bocheńskiego. Książka ta ma tytuł „Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim” i jest zbiorem tekstów powstałych głównie przed 1939 rokiem. Oto fragment jednego z rozdziałów:

„Obserwacja życia polskiego nasunęła mi w ostatnich czasach kilka spostrzeżeń, które napelniać powinny głęboką troską każdego myślącego polskiego nacjonalistę. Odnoszę wrażenie, że naszemu ruchowi narodowemu grozi - nie bardzo jeszcze w tej chwili widoczne - niebezpieczeństwo ześlizgnięcia się w nacjonalizm typu azjatyckiego, czyli w barbarzyństwo. Ze zdumieniem stwierdzam fakt, że tego rodzaju tendencje, wychodzące oczywiście z „dolu”, z mas malokulturalnych, nie są dość energicznie hamowane przez „góre”, że wśród elity ruchu narodowego, a nawet wśród polskiego duchowieństwa znajdują one zaledwie często sympatię i poparcie, a przynajmniej brak dostatecznego oporu.”

Józef M. Bocheński  
„Szkice”  
Wydawnictwo Antyk

„Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe, jakie posiada Naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.”

Jan Paweł II

Cytat z przemówienia  
w parlamencie RP  
Warszawa,  
11 czerwca 1999 roku

## Gratulował sam Balcerowicz

Niejednokrotnie zastanawiamy się, w jaki sposób pomnożyć nasze oszczędności.

Każdy chce, aby jego pieniądze dawały godziwy zysk, ale nie wie, co mu takowy przyniesie. Najpopularniejsze są lokaty bankowe, jednak nie zapewniają one dużego zysku - szczególnie przy spadającej inflacji, od której zależy oprocentowanie depozytów.

Z żywiołem rynków finansowych próbowali się zmierzyć uczniowie szkół ponadpodstawowych, uczestniczący w konkursie „Gazety Wyborczej” Z KLASY DO KASY, organizowanym dzięki wsparciu NBP w



„Pscółki” z koordynatorką konkursu  
Mają Kuczmińską i opiekunem

ramach programu edukacji ekonomicznej. W szranki stanęło 518 Komitetów Inwestycyjnych. Rywalizacja polegała na jak najkorzystniejszym ulokowaniu 100 tys. zł (wirtualnych). Sposób gospodarowania środkami zależał od Komitetów Inwestycyjnych, w skład których wchodzi-

ło kilka osób. Kupowano więc akcje, złoto, waluty, obligacje, zakładano lokaty bankowe. Dzięki temu dla uczestników przestały być obce takie skróty jak DOS (dwuletnie obligacje o stałym oprocentowaniu) czy BRE (Bank Rozwoju Eksportu). Śledzenie notowań na Gieldzie Papierów Wartościowych, zmian

opiekun mgr Marek Cisiński), inwestując głównie w akcje, obligacje i waluty, do początkowej kwoty „dołożył” 6.155,67 zł. (czyli 6,16%). Takiego wyniku nie osiągnęła większość funduszy zarządzanych przez zawodowców! W dowód uznania młodzi inwestorzy otrzymali z rąk prezesa Narodowego Banku Pol-



kursów walut, porównywanie oprocentowania lokat i obligacji - takie czynności miały zwielokrotnić zysk młodych inwestorów. I udało się!

Na uroczystości rozdania nagród w Krakowie okazało się, że najlepszy zespół (z I LO w Rabce) osiągnął zysk 9,51% w ciągu 8 tygodni. Wśród nagrodzonych (na 17 miejscu) znalazła się ekipa z LO im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach. Komitet Inwestycyjny „Pscółki” (Bartłomiej Nycz, Daniel Cieśliński, Bartosz Jaszczurowski oraz

skiego Leszka Balcerowicza Certyfikaty Inwestora. Pan Prezes wyraził nadzieję, że w przyszłości grono zarządzających milionami złotych (a może euro!) zwiększy się o specjalistów wychowanych na konkursie Z KLASY DO KASY. Oby słowa autora słynnego planu gospodarczego okazały się prorocze! W końcu Kęty mają swojego świętego - Jana Kantego, mają słynnego sportowca - Piotra Gruszkę, dlaczego nie mogą doczekać się ekonomisty na miarę Grabskiego czy Kwiatkowskiego?!

MC

PUNKT INFORMACJI EUROPEJSKIEJ  
ZAPRASZA

Placówka prowadzona przez członków Klubu Europejskiego „Europartner” udziela informacji we wszystkich dziedzinach związanych z integracją oraz strukturą jej działania.

Informacje można uzyskać również przez Internet:

e-mail: [europartner.ke@poczta.fm](mailto:europartner.ke@poczta.fm)

[www.wyspian.iap.pl](http://www.wyspian.iap.pl)

GODZINY OTWARCIA:

WTOREK 15:00-17:00 CZWARTEK 15:00-17:00

PUNKT ZNAJDUJE SIĘ W

Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących  
im. St. WYSPIAŃSKIEGO ul. St. Wyspiańskiego 2

Redaktor poprzedniego numeru „Kęczanina” (134) przeprasza Pana Mariana Stasiowskiego za błąd w artykule pt. IMIENINY ŚWIĘTEGO.

Pan Marian Stasiowski, (a nie jak wynikało z tekstu pani) był jednym z przygotowujących dzieci z klasy IVb do przedstawienia „Dziewczynka i ptaszek”.

Maciej Hejnowicz

## Liryczna zegarmistrzyni

Kęty mogą poszczycić się 16-letnią laureatką dwóch ogólnopolskich konkursów literackich. Dojrzała, refleksyjna poetka **Patrycja Pudelko** zwróciła uwagę jurorów konkursu „Lipa 2002” oraz przeprowadzonego rok wcześniej Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Stanisława Czernika w Ostrzeszowie. W przypadku pierwszej z wspomnianych imprez tekst Patrycji znalazł się wśród 17 nagrodzonych wierszy gimnazjalistów (na konkurs nadesłano 824 utwory). Jeszcze większym sukcesem okazało się przekonanie do swojej poezji jury konkursu w Ostrzeszowie, gdyż tam wyróżniono zaledwie kilkanaście tekstów autorów w wieku powyżej 15 lat. Nasza laureatka rywalizowała więc także z dorosłymi poetami.



Patrycja Pudelko z opiekunką Dorotą Cisińską w bielskim klubie „Best” w oczekiwaniu na wręczenie nagród

foto: Fotocentrum

## Mikołajowy „Koziołek”

7 grudnia z okazji dnia Świętego Mikołaja uczniowie liceum im. Stanisława Wyspiańskiego - wszyscy należący do zespołu teatralnego Cantius - wystawili bajkę Sergiusza Michalkowa zatytułowaną „Nie płacz Koziołku”. Przedstawienia - a odbyły się aż trzy - zostały zagrane w biurcu spółki „Kęty” w Kętach, a publiczność stanowiły dzieci pracowników.

W pierwszej dekadzie listopada Teatr „Cantius” ponownie zaprezentował kęckiej publiczności fragmenty „Dziadów” Adama Mickiewicza, co jeszcze raz udało się zrealizować w murach klasztoru oo. Franciszkanów.

Jakkolwiek przygotowanie in-

scenizacji romantycznego dramatu mogło okazać się trudne, to zaniepokojenie młodego widza bajką o dosyć banalnej fabule było czymś, z czym zespół jeszcze się nie zmierzył, czymś z „zupełnie innej beczki”. Wszystko to za sprawą potrzeby dostosowania przedstawienia do możliwości percepcji i spojrzenia na świat małej, bo przecież kilkuletniej publiczności. O ile w „Dziadach”, jak również innych przedstawieniach „Cantiusa”, można było sobie pozwolić na to, by coś było „podtekstowe”, to w inscenizacji bajki wszystkie ruchy i gesty musiały być bardziej wyraziste, akcja dwa razy wolniejsza, a zadaniem scenografii i charakterystyki aktorów było w mia-

*Dla Patrycji Pudelkówny, lirycznej zegarmistrzyni, która przywraca wiarę w tryby historii.*

Opiekunką uzdolnionej uczennicy oraz promotorką jej talentu była przez trzy lata polonistka Gimnazjum nr 2 w Kętach - **Dorota Cisińska**.

Zyczymy Patrycji, obecnie już uczennicy pierwszej klasy Liceum Ogólnoszkolnego im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach, dalszych sukcesów na niwie twórczości poetyckiej.

PAT

Poniżej drukujemy nagrodzone wiersze laureatki:

### Moje banalne szczęście

*Patrząc  
na mój obecny światek,  
uśmiech pojawia się  
dookoła głowy,  
a w oczach  
żarzą się brykające ogniki uniesienia.  
O losie mój!  
Od ciebie  
mam  
przyjaciół - bandę szaleńców,  
z którymi odlatuję z tego świata;  
skrzypce i  
nieziemską muzykę w duszy;  
piątkowe wieczory;  
Boga;  
Wiarę, Nadzieję i Miłość  
do Artura;  
słowa i milczenie;  
promyczki i cienie;  
maj w ogrodzie  
i w sercu.  
Mam spełnione marzenia  
i zaczarowane wspomnienia!*

*Nie mam tylko...  
Ale coś to znaczy  
wobec tego ogromu  
we mnie  
i wokół mnie.*

*W teatrze życia  
kiedyś zapadnie kurtyna,  
a nasze błogosławieństwa  
zmiszczą się  
w pustej kopercie  
opartej o szklanke.*

### moje magiczne spojrzenie na szkołę

*Świat widziany  
przez okno  
rozkłada się tu  
na elementy prosto  
jak zegarty zegarek  
analiza działania trybów historii  
analiza działania trybów przyrody  
dzieci przyjmują nową wiarę w świat  
ale na przerwach  
korzystając z chwilowej  
anarchii  
obalają nowy porządek  
i mordują wrzaskiem  
kapłanów  
ery atomowej*



Wilk, Wilczyca i Mama Koziołka na chwilę przed występem

Fot. R. Lysek

reg możliwości jak najlepiej odzwierciedlać rzeczywistość, co więcej - nic nie mogło być nierzeczywiste lub wymaginowane. - Chyba nam się udało. Boją się mnie, a że Świnką chcą sobie zrobić zdjęcie - mówił mi w przerwie między przedstawieniami Sławomir Filip, odgrywający rolę złej wilczycy.

I rzeczywiście chyba się nam - Wyspianowiczom z „Cantiusa” - udało, ponieważ publiczność skła-

dająca się głównie z istot „wierzących” w św. Mikołaja - o ile nie wszystko rozumiała - to była zafascynowana akcją i z reguły pogrążona w stanie pełnej utraty świadomości rzeczywistości. Było to dla nas jedyne w swoim rodzaju doświadczenie, z którego na pewno będziemy czerpać w innych inscenizacjach lub, co niewykluczone, w kabaretowej wersji „Alu Koziołka”.

Radostaw Lysek

## Świąteczny kiermasz w Gimnazjum nr 2 w Kętach

Tegoroczne przedświąteczne spotkanie z rodzicami, które miało miejsce 11 grudnia, przybrało szczególny kształt. Zorganizowano okolicznościowy kiermasz wypieków i stroików bożonarodzeniowych. Dochód z imprezy został przeznaczony na zakup kamery wideo dla placówki. Wcześniej komisja konkursowa, w skład której wchodziła rodzice, przedstawiciele grona pedagogicznego oraz samorządu szkolnego, rozstrzygnęła rywalizację o miano najpiękniej udekorowanej sali lekcyjnej. Pierwsze miejsce przypadło uczniom klasy III d, drugie - IIa, a trzecie - IIe i Ia. Dyrekcja szkoły zaproponowała wyjątkowe nagrody - dofinansowanie do wycieczek oraz "dni bez pytania". Postanowiono także wyróżnić autorów najwspanialszych stroików. Byli to przede wszystkim uczniowie klasy IIIa - Sylwia Kubielas i Mateusz Prochot. Imprezie towarzyszyła wystawa prac plastycznych wychowanków.

- Kiermasz szkolny to już nasza tradycja, co roku jednak przybiera on bardziej atrakcyjną formę - mówi dyrektor szkoły, Maria Koperska.

- Korzystając z okazji, pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim

rodzicom, pedagogom i uczniom za pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia przyniosą Wam wiele spokoju i błogosławieństwa, a Nowy Rok - pomyślność - dodaje pani dyrektor.

*Dorota Cisińska*



Dziewczeta z klasy IIe oferujące rodzicom wspaniałe wypieki  
foto: Fotocentrum

## Mikołajki z Domem Kultury

Dom Kultury w Kętach jak co roku dokładnie 6 grudnia organizuje spotkanie ze Św. Mikołajem.

W tym roku impreza mikołajkowa cieszyła się tak dużą popularnością że Św. Mikołaj zagościł w Domu Kultury także 7.12.

Rozdawanie paczek (tylko grzecznym dzieciom!) poprzedzone było bajkowym przedstawieniem pt. „Kot w butach” w wyk. grupy teatralnej „Bajdurki” działającej w Domu Kultury w Kętach. *(Zdjęcia na ostatniej stronie okładki)*

Z wielką radością dzieci nie tylko odbierały swoje prezenty ale i ochoczo brały udział w zabawie ze Św. Mikołajem i postaciami z bajki.

Dom Kultury dołączył do ogólnopolskiej akcji pomocy dzieciom i postanowił przekazać dochód ze sprzedaży planowanego widowiska bajkowego „Kot w butach” na paczki dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin z Gminy Kęty.

Tym samym wszyscy którzy

odpowiedzieli na zaproszenie i przyszedli 10.12 na spektakl

(a były to przedszkolaki oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 i Nr2 w Kętach) włączyli się do akcji pomocy dzieciom.

Stodęcze i łakocie przekazali również sponsorzy:

PPHU "WITMENT" z Witkowie *(którzy już w poprzednim roku ufundowali paczki Mikołajkowe dla dzieci ze "Szkoły Życia")*

Supermarkety "DETAL" i "ALBERT" w Kętach

Spółdzielnia Rolniczo Handlowa "SKIBA" w Kętach

oraz Międzygminny Zakład Komunikacyjny w Kętach, który bezpłatnie przewiózł dzieci na spektakl z odległych przedszkoli.

Dziękujemy serdecznie wszystkim firmom w imieniu obdarowanych za piękny gest.

Mamy nadzieję, że w tym szczególnym dniu sprawiliśmy dzieciom radość i dużą niespodziankę.

DW

**Supradent**

**lek. stom. R. Pilichiewicz** chirurg stomatolog  
**lek. stom. J. Kwaśnicka** specj. ortodoncji  
**lek. med. W. Juraszek** specj. anestezjologii

# CENTRUM STOMATOLOGII

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, DZIECIĘCA, ESTETYCZNA
- CHIRURGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA
- RTG ZĘBÓW

**NARKOZY - PROTEZY NATYCHMIASTOWE  
KAMERA WEWNĄTRZYSTNA  
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY**

**Kęty, ul. Konopnickiej 4c  
tel. 033/ 845-05-68**

**czynne:  
pon, wt, czw, pt 15.00 - 20.00  
środa 9.00 - 14.00**

Irena Drożdżik



Rozmowy  
z Czytającymi

BYŁEM RAZ SOBIE...

**T**o oczywiste, że przebieg roku przypomina podróż w czasie. Zwyczajowo przygotowujemy się do niej corocznie w grudniu. Wspominamy wcześniejsze miesiące, zerkamy w zapiski starzejącego się kalendarza i odnajdujemy adresy do przyjaznych ludzi, dla których obmyśliłyśmy niecodzienne życzenia. I jakoś się przy tym sami ożywiamy. Znajdujemy czas na kupowanie drobiazgów, wybieramy stosowne kartki, obrazkowe książeczki, dziecinnie się przy tym gapiąc na sklepowe witryny i oświetlone miasto. I nawet światło nie musi mrugać. Ono jaśnieje w nas. Po raz kolejny ruszamy w nieznanne, w Nowy - oby szczęśliwy Rok!

**A**potem? Styczniowe tygodnie śmigają pod znakiem „opłatków”, wityz i kołędowych spotkań. Opamiętamy się pewnie w kolejnych tygodniach lutego, co dostrzeżemy w przyzwyczajeniu do nowej cyfry w kalendarzu i prawidłowym już datowaniu listów. Może w międzyczasie zdążyliśmy obejrzeć w Krakowie tegoroczną 60. już wystawę szopki. To piękny zwyczaj, taki około-świąteczny, tkwiący także w nas. Stary zresztą, jak świat, albo nasza pamięć, bo wywodzi się z kultu żłobka betlejemskiego. Tego typu obrazowe misterium przypisywane jest św. Franciszkowi z Asyżu, bo On na początku XIII wieku zainscenizował we Włoszech stajenkę ze żłobkiem i zwierzętami.

A Kraków już od XIX wieku zwykł był czynić z tych bożonarodzeniowych szopek baśniowe budowle z wieżami i kopułami o motywach zabytkowej architektury miejskiej.

**M**ałe szopki, bez scen lałkowych stawiane były pod choinką, a duże, często trzymetrowe, przydawały się do przedstawień jasełkowych ilustrowanych tekstami i muzyką, czyli do tzw. „chodzenia po kołędzie”. Szopkowe figurki pełniły przeróżne role, bo powstawały z pomysłów uzdolnionych mieszkańców rzemieślniczych



Najstarsza z zachowanych szopka krakowska z ok. 1900 r. Przechowywana w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Dzieło - Michała Ezenekiera - murarza i kaflarza z Krakowa

dzielnicy Krakowa, tj. Zwierzynka i Krowodrzy. Nic więc dziwnego, że najczęściej to te „krowoderskie zuchy” wygrywały najwyższe nagrody na corocznych (od 1937r.) konkursach szopkarskich. Podobno jedna z tegorocznych szopek wzbudza ogromne zainteresowanie, bo złożona jest z ponad 1000 zapalek, a inna góruje nad zwiedzającymi, bo sięga 3 metrów wysokości. A złości się to wszystko, srebrzy i wabi kształtami...

**Z**awca tradycji mieszczańskich, Ambroży Grabowski rodem z Kęt utrwalał w swoich wspomnieniach nawet zasłyszane w dzieciństwie kołody i pastoralki, śpiewki proste i serdeczne, które pamiętał przez całe życie. Najczęściej zaczynały się od słów:

„pasterze w pole zaszli,  
aby owieczki paśli.  
Woły, barany  
wraz pozganiali,  
a przybyli ku nim  
drudzy”.

Zerknijmy i my w porze świąt do tych miejscowych opowieści. Z wielką serdecznością opisywał je kiedyś Władysław Drożdżik, podkreślając „Związki Ambrozego Grabowskiego z Kętami” („Almanach” II).

**I** jest także inny, nie tyle świąteczny, egzystencjalny wymiar naszych przemysleń dotyczących końcówki pory roku. Dyktuje go rytm życia i cykl przemian w przyrodzie. Tkwi w nim owieczne prawo harmonii, cykliczności i życiodajnych źródeł widocznych w zmienności.

W „Nocy listopadowej” - dramacie, w którym współżyją ze sobą ludzie, bogowie i posagi, uwypuklił kiedyś Wyspiański wieloznaczny epizod zstępowania Kory do podziemi, by „mógł się spełnić jej los”. Przyjmując symboliczne klucze do skarbow ziem, określiła ona własne prawo odnowy i wskrzeszającej woli życia, tj. powrotu na wiosnę. Ci z nas, którzy znają sprzed lat przepiękną inscenizację tej sztuki w Starym Teatrze w Krakowie, przypomniał sobie bez trudu wzruszającą rozmowę matki z córką mistrzowsko zagrane przez Halinę Gryglaszewską i młodszą Annę Dymną.

Jakże wieloznacznie brzmiało wtedy metaforyczne przesłanie płynące ze sceny:

„Oto wieki ożywią idące.  
Wieki i lata, co przyjdą,  
żyć będą ziaren tych treścią.  
Ziemia rodzić będzie,  
kiedy siew padnie zdrowy.  
Ludzi zbudzę, roześlę orędzie  
na żywot - żywot nowy.  
Pokoleniom osławię czyny,  
po ojcach wielkich - wielkie  
wskrzeseż syny -  
kiedyś - będziecie wolni!”

W precyzyjnym objaśnieniu genezy tego mitu o dwóch wielkich boginiach Demeter i Korze podkre-

ślił Zygmunt Kubiak siłę „bogini mocy, ukrytej w ziarnie gleby... przyjmującej to ziarno”. My zaś, pamiętający dramatyczną wymowę opowieści Stanisława Wyspiańskiego, skłonni jesteśmy odnosić owo „ziarno na dzień” do przesłania naszej wiary w siłę drzemiącą w narodzie. I tak jest, a pewnie jeszcze inaczej, bo bogate są klucze naszej wyobraźni. Chciejmy tylko więcej pamiętać, kojarzyć i sumować!

**A**strologowie twierdzą, że rytm życia człowieka zapisany jest w gwiazdach. Zwróciła na to uwagę J. Redlińska w listopadowym „Cogito”. Cykl Saturna nazwany nauczycielem życia dzieli przebieg naszej egzystencji na trzy etapy. „Pierwszy - do 28. roku życia - jest etapem dojrzewania indywidualnego, w którym najważniejszym dążeniem jest kształtowanie naszego „ja”. Drugi - do 56. roku życia - jest etapem rozwoju społecznego, w którym liczy się nasze miejsce w świecie i rola, jaką w nim odgrywamy. Trzeci i ostatni etap to czas rozwoju duchowego, w którym następuje podsumowanie życia i przygotowanie do śmierci”

Po drodze zmieniam się, bywa że na lepsze, zwykle co 7 lat, przyjmując na siebie wciąż nowe obowiązki.

Pewnie też dlatego w porze jesiennych obračunków zapamiętałam i tę zobowiązującą radę Piotra Sztompki, że

„trzeba zawsze się stawać byś lepszym od siebie wczoraj i lepszym od innych wokół.”

Nakaz doskonalenia nie dotyczy jednak tylko konkurencyjności, dominacji czy przewagi nad drugimi. Być dobrym - lepszym to przyjazne cechy człowieczeństwa: życzliwość, ciepło, zdolność przebaczenia, skupienie się bardziej na zaletach niż wadach bliźnich - to po prostu ludzka serdeczność i otwarcie na innych. Powiadają, że „pięknemu ludzi jest najważniejszym pięknem Ziemi.”

Zapamiętajmy to sformułowanie.

**N**a koniec roku, wszystkim, którzy uczymy się trudnej sztuki przemijania, przypominam spokojną mądrość słów Leopolda Staffa wypełniających poetycki „Początek Bajki”:

„Wieczór przyjsz musi, duszo moja - to daremne.  
Patrzysz na mnie z przeczącą niewiarą w uśmiechu?  
A jednak przyjdzie, chociaż zwolna, bez pośpiechu,  
Pogodny, słodki, złoćąc skośnie żdźbła przyziemne.

Jeno trzeba, by złoty był, drzew szczyty ciemne  
Każąc w pochodnie zmieniać dnia późnemu echu.  
Lecz na to żyć musimy słonecznie, bez grzechu  
Przeciw własnemu pięknu, co w nas śni - tajemne.

Tak żyć, by kiedy Charon w swą łódź zaprosi,  
Patrzeć cicho, jak fala w oddal nas unosi,  
A brzeg znika nam z oczu w zachodu ozdobie.

I abym mógł miłosnym uściskiem cię owieść  
I, jak najśłodsza bajkę, o życiu opowieść  
Rozpocząć od dziecinnych słów: Byłem raz sobie...



Góry  
w literaturzeOd 10 lat bez paszportu, urlopu  
i pieniędzy zwiedzamy świat

22 listopada br. odbyło się w Domu Kultury kolejne jubileuszowe spotkanie, tym razem z okazji 10-lecia powstania Klubu Obieżyświatów.

Pomysłodawczynią utworzenia Klubu Obieżyświatów w Domu Kultury w Kętach i pierwszą jego prelegentką była ówczesna dyrektorka DK pani Bożena Georgiew. Tytuł pierwszej prelekcji brzmiał „Czarny ląd”, jako że pani Bożena pół roku mieszkała w Afryce.

Początki nie były łatwe. Dom Kultury nie dysponował wówczas odpowiednią salą, która mogłaby służyć swobodnej rozmowie i kameralnemu kontaktowi z zaproszonymi podróżnikami. Najpierw spotykaliśmy się w kawiarni. Później korzystaliśmy z gościnności Biblioteki Publicznej, której filia mieściła się w DK. Było ciasno, ale swojsko i sympatycznie. Spotkania przy kawie 8-osobowego wtedy klubu zmieniały się w interesujące podróże do najdalszych i najpiękniejszych zakątków świata.

Na te wspaniałe wycieczki zabierali nas wytrawni turyści, podróżnicy, którzy umieli i chcieli się podzielić swymi przeżyciami i wspomnieniami. Bezcennym dla naszego klubu człowiekiem jest pan Tadeusz Dyczkowski, nasz rodzinny podróżnik. To z nim od 10 lat przemierzamy tysiące kilometrów w celu poznania kultury, tradycji i architektury pięknych i ciekawych krajów europejskich jak i dalekowschodnich.

Za sprawą pana Adama Firlinńskiego poznaliśmy przepiękne polskie krajobrazy, historyczne polskie miejsca oraz miasto nam najbliższe - Kęty w prelekcji ilustrowanej zdjęciami i przeżroczkami pt. „Kęty w 700 - leciu”, a po najwyższych szczytach ziemi „pomagał nam się wspinać” zaprzyjaźniony z nami ksiądz Krzysztof Gardyna, spotkania z którym cieszą się niesamowitym

zainteresowaniem.

Po dwóch latach naszych „zamkniętych spotkań” postanowiliśmy wejść z wypracowanymi już propozycjami do szkół. Ofertę naszą przyjęły szkoły w Bielanach, Bulowicach i Lękach, a prelekcje w ramach własnego czasu prowadzili: Małgorzata Handzlik, Tadeusz Dyczkowski i Adam Firlinński.

Finłem tych „slajdowych podróży” stała się wspólna wycieczka w Pieniny, której trasę obmyślił i przeprowadził oczywiście pan Adam Firlinński.

Po otwarciu w grudniu 1995



Bezcennym dla Klubu człowiekiem jest p. Tadeusz Dyczkowski foto: Fotocentrum

roku sal kameralnej warunki naszych spotkań diametralnie zmieniły się na lepsze. Przede wszystkim duża sala pozwoliła na przekształcenie spotkań klubu w imprezę otwartą, ogólnodostępną.

Od tego czasu chętnych do podróżowania z nami, czyli dziećmi, młodzieżą, dorosłych wciąż przybywało, a na przyszłość klubu patrzyliśmy z optymizmem. Stało się jasne, że więcej chętnych, to większe wymagania, szersze zainteresowania.

Stąd pomysł zaproszenia do nas największego podróżnika - Tony Halika. Po długich staraniach udało się i 27 września 1996 roku progi DK przekroczył Pan Antonio.

Wyróżniającymi się gośćmi klubu byli również: Piotr Gawłow-

ski, który opowiedział nam o Alasce, słynny polski himalaista Krzysztof Wielicki, wielka podróżniczka Danuta Gowin doskonale znająca świat Majów, Miłosz Pionka, który badawczo odkrył w Indiach wiele kulturowych tajemnic. W ciekawy śródziemnomorski rejs do Izraela popłynęliśmy z Henrykiem Sarga, z Ryszardem Mreńcą byliśmy w Meksyku i Chinach, a Eugeniusz Stępień zabrał nas do kraju św. Mikołaja i w góry Piryne. Z krakowskim archeologiem znanym nam z LO im. Wyspiańskiego w Kętach Krzysztofem Ciałowiczem dostaliśmy się na Spitsbergen i do Sudanu, a dzięki Antoniemu Brodzińskiemu - wiceprezesowi Stowarzyszenia Klubu Globtroterów w Katowicach - poznaliśmy kraj nie tylko faraonów, Egipt. Pan Janusz Kwiatkowski z Bielska zainteresował nas najwyższą górą Ukrainy - Czarnohorą, Małgorzata Handzlik - Grecją, Tadeusz Dyczkowski - Hiszpanią. Nie jest nam obca Portugalia, Francja, Niemcy, Tyrol Austriacki, Szwajcaria, Iran, Irak, Czechy, Słowacja, Norwegia, Afganistan, Australia, Nowa Gwinea itd.

Od września 1992 roku na ponad 70 spotkaniach prawie 2.250 osób mogło poznać i podziwiać około 200 egzotycznych, ciekawych i przepięknych miejsc świata, nie mając paszportu, urlopu i pieniędzy.

Dlatego mamy nadzieję, że nasz Klub Obieżyświatów przetrwa jeszcze wiele dziesięcioleci i nie będzie najmniejszego zakątka na świecie, o którym nic nie będziemy wiedzieć.

Na jubileuszowym spotkaniu nie wybraliśmy się na żadną wyprawę. Były za to podziękowania, tort, szampan, a całe spotkanie okraszyły mini koncerty Justyny i Agnieszki z zespołu wokalnego „Echo” oraz Beaty Tobijasiewicz i Michała Kruczałaka z Kęt.

Urszula Biela - Bogacz

W grudniu 2002 r. odbył się Konkurs Recytatorski dla gimnazjów w ramach IV Ligi Gimnazjalnej.

Wzięło w nim udział 35 recytatorów z wszystkich gimnazjów w gminie Kęty.

Komisja artystyczna w składzie: Halina Kubisz-Mula - instruktor teatralny z Wojewódzkiego Centrum Wychowania Dzieci i Młodzieży w Bielsku-Białej, Urszula Płonka - polonista, instruktor teatralny z Andrychowa, Włodzimierz Pohl - aktor Teatru "Banialuka" w Bielsku-Białej, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji konkursowych, postanowiła wyróżnić i nagrodzić następujących wykonawców:

**I miejsce - Katarzyna Leszczyńska** - Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach



Katarzyna Leszczyńska

**II miejsce - Magdalena Zajac** - Powiatowy Zespół Nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach

**III miejsce - Olga Niedziela** - Gimnazjum w Nowej Wsi

Wyróżnienia: Sylwia Fijak - Gimnazjum w Nowej Wsi, Agnieszka Mleczo - Gimnazjum Nr 1 w Kętach, Wojciech Adamus - Gimnazjum w Bulowicach.

12.12.2002r. laureaci otrzymali nagrody książkowe i dyplomy oraz zaprezentowali jeszcze raz licznie zgromadzonej publiczności utwory konkursowe o tematyce górskiej.

Komisja i organizatorzy gratulują laureatom oraz pedagogom, przygotowującym ich do konkursu, życząc dalszych udanych prób artystycznych.

M.W.

# Oko w oko z Robin Hoodem i herbatka u Królowej Elżbiety II

dokończenie ze str 2

Nie tak łatwo było dostać się w tym dniu do naszej małej Wielkiej Brytanii. Wejście na szkolny korytarz zamieniło się w granicę w Dover, gdzie każdy uczeń i nauczyciel musiał przejść przez krzyżowy ogień pytań celników: Patrycji, Jarka i Tomka. Wszystkim się jednak powiodło i cała



Prelekcja o Albionie

społeczność szkolna legalnie dostała się na teren Zjednoczonego Królestwa, a znakiem tego była pieczęć z krzyżem św. Jerzego, patrona Anglii, na ręce każdego przybysza.

Już na korytarzu można było poczuć atmosferę tego szczególnego dnia i ducha Wysp Brytyjskich. Na jednej ze ścian powieszono cały poczet władców i królów niegdyś władających Brytanią, od czasów panowania Rzymian, aż po dzień dzisiejszy i miłościwie panującą Elżbietę II. To tu uczniowie mogli się dowiedzieć na przykład, dlaczego król Ryszard I miał przydomek Lwie Serce albo czym jest i skąd się wzięło odznaczenie o tajemniczo brzmiącej nazwie Order Podwiązki. Też w tym miejscu odkryli, że Henryk VIII miał aż sześć żon, że królowa Wiktoria mierzyła sobie tylko 148 cm wzrostu i że był taki król Edward VII, który abdykował dla miłości.

Można było także posmako-

wać trochę sztuki. Na korytarzu był kącik literacki, gdzie uczniowie poznawali twórczość najsłynniejszych pisarzy i poetów angielskich. Teraz już wiedzą, że literatura brytyjska nie kończy się na „to be or not to be” i Williamie Shakespearze. Wcześniej mogli nucić pod nosem melodię „Yellow Submarine”, ale dzisiaj umieją powiedzieć, kim byli i czego dokonali The Beatles. Była również okazja do przygotowania się do wyjazdu do Londynu: wszystkie jego atrakcje i ciekawostki można było podziwiać w jednej z gablot. Metro londyńskie podobalo się najbardziej.

Co kawałek można było spotkać coś angielskiego. A to charakterystyczna czerwona budka telefoniczna, a to londyńska mgła osnuwająca kawałek ściany korytarza, gdzie indziej znowu zarys słynnego pałacu Buckingham. I można było też nauczyć się czegoś nowego. Uczniowie poznali wiele przysłów i powiedzeń angielskich, nauczyli się nowych słówek, dowiedzieli się z map wiszących na korytarzu, gdzie tak naprawdę leży ten Oxford, o którym marzą geniusze naszej szkoły oraz poznawali zwyczaje i tradycje Wysp Brytyjskich.

Jednak korytarz to tylko część. Najważniejsze i najciekawsze rzeczy działy się nie na jego ścianach, tylko w salach lekcyjnych, na auli szkolnej i w czasie przerw. Ale po kolei.

Kiedy już wszyscy znaleźliśmy się na „terytorium” Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, przyszedł czas na oficjalne rozpoczęcie Dnia Brytyjskiego w naszej szkole. Zaczęło się od apelu, który był prowadzony w języku angielskim, ale tłumacz też był obecny. Prowadząca Klaudyna i jej tłumacz Radek przedstawili program dnia i opowiedzieli nam co nieco o jego atrakcjach. Iwona z Marcinem powiedzieli wszystkim, że w Anglii 5 listo-

pada jest obchodzony jako dzień Guya Fawkesa, który był katolikiem i w 1605 roku próbował podpalić angielski parlament i że obecnie w Anglii puszcza się w tym dniu sztuczne ognie, pali ogniska, a dzieci robią wielkie kukły i chodząc z nimi, wołają: „pensa za kukielkę”. Potem Ela z Agnieszką przybliżyły nam pojęcia związane z Wielką Brytanią, mówiły o położeniu geograficznym, górach, morzach, miastach, podziale kraju, zaprezentowały także flagi i symbole Wielkiej Brytanii, Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii Północnej.

Po apelu było coś, czego nikt

wrócić do rzeczywistości.

Rzeczywistość okazała się całkiem przyjemna. Jeszcze na apelu Magda poinformowała wszystkich, że można brać udział w czterech konkursach. Były to: Poets' Corner (Zaułek Poetów), Great Britain. What Is All About? (Wielka Brytania. O co biega?), Phantasies on Great Britain (Wyobrażenia o Wielkiej Brytanii) i They Are Among Us (Oni są wśród nas). W pierwszym z nich rywalizowali ze sobą miłośnicy słowa pisanego, którzy doświadczały mąk poetów i tworzyli w trzysobowych zespołach wiersze w języku angielskim.

Konkurs Great Britain. What is All About? badał wiedzę o Wielkiej Brytanii, jej historii i obyczajach. Phantasies on Great Britain ujawnił wielkie talenty plastyczne i wyobraźnię niektórych uczniów.

Ostani konkurs sprawił wszystkim największą radość. Polegał on na rozpoznaniu postaci z legend i literatury brytyjskiej, które pojawiały się w czasie przerw na korytarzu. Kto by nie chciał spojrzeć prosto w oczy dzielnemu i szlachetnemu Robin Ho-

odowi i jego towarzyszom albo stanąć u boku legendarnego króla Artura i Sir Lancelota? Kto marzy o zobaczeniu Shakespeare'a przechadzającego się ze swoim bohaterem Hamletem? Albo jest ktoś, kto miałby ochotę przyglądać się rozwiązującemu kolejną zagadkę słynnemu detektywowi Sherlockowi Holmesowi i jego przyjacielowi doktorowi Watsonowi? W naszym gimnazjum to było możliwe, ich wszystkich można było zobaczyć i dotknąć. Przenieśliśmy się w inny wymiar.

A o 12.15 można było wejść

dokończenie na sąsiedniej stronie



Szekspirowskie postaci na szkolnym korytarzu?

się nie spodziewał - przedstawienie teatralne w języku angielskim, którego nie powstydziliby się sam Shakespeare. Sztuka nosiła tytuł „Happy End”, a aktorami byli oczywiście uczniowie naszego gimnazjum. Tematem była miłość, która połączyła córkę okrutnego dyktatora i przywódcę buntowników. Czas im nie sprzyjał, bo toczyła się wojna. Wszyscy walczący po przeciwnych stronach zginęli, ale prawdziwe zakończenie było radosne. Wrogowie pojednali się w niebie, gdzie odbywało się wielkie przyjęcie, na które została zaproszona cała publiczność, na czele z p. Dyrektorem. Tańcom nie było końca. Jednak trzeba było

dokończenie ze strony  
poprzedniej

na salony. Pani dyrektor Kadłubicka i pani dyrektor Potocka zostały zaproszone do Pałacu Buckingham na popołudniową herbatkę do królowej Elżbiety II.

Wszystko musiało się odbyć zgodnie z etykietą dworską. Królowa czekała już na swoich gości. Obie panie Dyrektor musiały dygnąć przed królową na powitanie i dopiero wtedy można było zasiąść do stołu. Podczas gdy toczyła się rozmowa na różne tematy, a damy dworu podawały prawdziwą angielską herbatę i prawdziwe angielskie herbatniki, "poddani" tłoczyli się przed bramą Pałacu. Strażnicy odpierali ich napór, bo każdy uczeń chciał zobaczyć panie Dyrektor skłaniające głowę przed Jej Wysokością Elżbietą II. Wizyta nie była długa, jako że królowa miała dużo pracy, ale Dyrekcja zaliczyła ją do bardzo udanych.

Na lekcjach można było poćwiczyć swoją angielską wymowę. Chłopcy, którzy nie mają z nią najmniejszych problemów, Michał, Paweł i Tomek, odwiedzali klasy na moment i uczyli uczniów wymawiać tzw. tongue twisters. Czy łatwo jest powiedzieć "She sells seashells on the seashore. The seashells she sells are seashore shells."? Oj, nielato, ale warto spróbować.

Dzień Brytyjski zaczął się od apelu i skończył się apelem, na którym podsumowaliśmy nasze spotkanie z "brytyjskością" i przedstawiliśmy laureatów konkursów. Jeszcze raz mogliśmy obejrzeć naszych wspaniałych aktorów w fragmencie ich sztuki i przećwiczyliśmy kilka tongue twisterów. Pokazały nam się wszystkie postaci z legend i literatury brytyjskiej, które przechadzały się po naszym szkolnym korytarzu, a Sherlock Holmes rozdawał swoje wizytówki.

Tak zamknęliśmy ten niezwykły dzień w naszym gimnazjum. Opuściliśmy teren naszego Zjednoczonego Królestwa, zostawiając za sobą londyńską mgłę, nuąc piosenki The Beatles, deklamując "to be or not to be" i ćwicząc ukłony przed królową. Goodbye.

Katarzyna Korytowska

## Bushomania

### Ćwiczenia z angielskiego na wesoło

Ten dialog między prezydentem Bushem i jego doradcą do spraw bezpieczeństwa Condoleezą Rice krąży w internecie. Napisał go dramaturg z Chicago James Sherman dla uczczenia objęcia przywództwa Komunistycznej Partii Chin przez Hu Jintao.

Dialog ten można czytać tylko po angielsku, w tłumaczeniu straciliby sens.

**George W. Bush:** Condi! Nice to see you. What's happening?

**Condoleezza Rice:** Sir, I have the report here about the new leader of China.

**George:** Great. Lay it on me.

**Condi:** Hu is the new leader of China.

**George:** That's what I want to know.

**Condi:** That's what I'm telling you.

**George:** That's what I'm asking you. Who is the new leader of China?

**Condi:** Yes.

**George:** I mean the fellow's name.

**Condi:** Hu.

**George:** The guy in China.

**Condi:** Hu.

**George:** The new leader of China.

**Condi:** Hu.

**George:** The Chinaman!

**Condi:** Hu is leading China.

**George:** Now whaddya' asking me for?

**Condi:** I'm telling you Hu is leading China.

**George:** Well, I'm asking you. Who is leading China?

**Condi:** That's the man's name.

**George:** That's who's name?

**Condi:** Yes.

**George:** Will you or will you not tell me the name of the new leader of China?

**Condi:** Yes, sir.

**George:** Yassir? Yassir Arafat is in China? I thought he was in the Middle East.

**Condi:** That's correct.

**George:** Then who is in China?

**Condi:** Yes, sir.

**George:** Yassir is in China?

**Condi:** No, sir.

**George:** Then who is?

**Condi:** Yes, sir.

**George:** Yassir?

**Condi:** No, sir.

**George:** Look Condi. I need to know the name of the new leader of China. Get me the Secretary General of the UN on the phone.

**Condi:** Kofi?

**George:** No, thanks.

**Condi:** You want Kofi?

**George:** No.

**Condi:** You don't want Kofi.

**George:** No. But now that you mention it, I could use a glass of milk. And then get me the UN.

**Condi:** Yes, sir.

**George:** No Yassir! The guy at the UN.

**Condi:** Kofi?

**George:** Milk! Will you please make the call?

**Condi:** And call who?

**George:** Who is the guy at the UN?

**Condi:** Hu is the guy in China.

**George:** Will u stay out of China?!

**Condi:** Yes, sir.

**George:** And stay out of the Middle East! Just get me the guy at the UN.

**Condi:** Kofi.

**George:** All right! With cream and two sugars. Now get on the phone! (Condi picks up the phone).

**Condi:** Rice here.

**George:** Rice? Good idea. And a couple of egg rolls.

May be we should send some to the guy in China. And the Middle East.

Jak co roku w listopadzie V Liceum Ogólnokształcące w Bielsku - Białej zorganizowało Konkurs Matematyczny dla gimnazjów o Puchar Dyrektora Szkoły. Celem konkursu jest m.in. popularyzacja matematyki - przedmiotu wiodącego w tej elitarnej publicznej szkole. Tradycyjnie już w szranki stanęły reprezentacje gimnazjów z bliższych i dalszych okolic Bielska. Wśród 33 drużyn wystartowały także reprezentanci 3 kęckich szkół. W tej doborowej grupie ogromny sukces odnieśli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Kętach: Jarosław Drabek, Michał Knapik, Michał Lis, zajmując jako drużyna II miejsce. Zagwarantowali sobie i reprezentowanej szkole udział w finale, który odbędzie się w styczniu. Opiekunami chłopców są państwo: U. Drabek, K. Gilowski i R. Potocka.

Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Kętach, Małgorzata Szatan i Mateusz Lebień, zostali też zwycięzcami etapu powiatowego VIII Ogólnopolskiego Konkursu pt. "Twórczość plastyczna inspirowana muzyką dawną", tym samym przeszli do etapu wojewódzkiego. Zaś Karolina Karkoszka otrzymała w Oświęcimiu wyróżnienie. W Krakowie utrzymaną w tonacji brązu i beżu pastelę przedstawiającą górę na tle Beskidów zauważono, a jej autor, Mateusz Lebień, otrzymał wyróżnienie. Młodymi artystami opiekuje się pani Agnieszka Mrowiec.

I jeszcze jedno osiągnięcie. Trzej uczniowie klasy III a: Dariusz Handzlik, Bartłomiej Walania i Tomasz Płonka wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Informatycznym organizowanym pod patronatem Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Bytomiu. Spośród 963 uczestników naszej trójce udało się wejść do drugiego etapu, a Dariusz Handzlik uplasował się na III miejscu z ilością 12 punktów na 15 możliwych. Uzdolnieni informatycy są wychowankami pani Jolanty Wójcikiewicz.

Dyrekcja  
Gimnazjum nr 1 w Kętach

## Szczególny uczeń klasy Ic Gimnazjum nr 2 w Kętach

3 grudnia w kęckim gimnazjum gościł krakowski pisarz i dziennikarz - Leszek Mazan. Szczególny gość przyjechał specjalnie na spotkanie z uczniami klasy Ic, dla których wygłosił wykład na temat historii i współczesności Krakowa. Spotkanie zainicjowała i zorgani-



*Klasa Ic, już z nowym, honorowym, uczniem oraz wychowawczynią*

zowała wychowawczyni wspomnianej klasy, polonistka **Dorota Cisińska**.

*Kontakt ze znanym szwejkologiem, autorem zbioru słynnych anegdot dotyczących grodu pod Wawelem, a ostatnio badaczem postaci Koziołka Matołka nawiązałam poprzez wychowankę, Anię Garlicką, której rodzina przyjaźni się od lat z Leszkiem Mazanem.*

Wybitny krakowianin niezwykle życzliwie odniósł się do propozycji odwiedzenia Kęt. Podczas prelekcji młodzież znacznie poszerzyła swą wiedzę na temat stolicy województwa. Z pewnością na długo pozostaną w pamięci anegdoty, między innymi o sekrecie kosmetyków Heleny Rubinstein, losie serca królowej Bony czy historii zaginięcia polskich klejnotów koronacyjnych. Gospodarze oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się rodzice uczniów, przedstawiciele dyrekcji oraz grona pedagogicznego Gimnazjum nr 2 oraz Szkoły Podstawowej nr 2, szczególnie ciepło przyjęli kilka humorystycznych historyjek Mazana pochodzących z książki „Opowieści z krainy Centusiów” (współautorstwa Mieczysława Czumy).

Drugą część spotkania zaplanowano jako prowadzoną przez uczniów konferencję prasową. Młodzież zebrała wiele ciekawych informacji na temat honorowego

gościa oraz jego działalności. Leszek Mazan opowiedział o swoich najbliższych planach literackich.

Z niecierpliwością będziemy oczekiwać ukazania się książki o intrygującym tytule „Maczanka”.

Uczniowie oraz wychowawczynie podarowali swemu gościo-

wi statuetkę nadającą Leszkowi Mazanowi tytuł honorowego ucznia klasy Ic. Gest ten wywołał duże wzruszenie u nowego gimnazjalisty, który stwierdził, iż przyjmuje w ten sposób szczególne wyzwanie - konieczność otrzymywania promocji do klas wyższych. W formie wdzięczności dziennikarz



*Anna Garlicka, Leszek Mazan, Dorota Cisińska foto: Fotocentrum*

podarował nowym kolegom kilka swoich książek.

Spotkanie, w zorganizowaniu którego pomogli rodzice uczniów oraz sponsorzy - pan Jan Toczek i Foto-Centrum państwa Cinalów, zakończono pamiątkowym zdjęciem liczącym już obecnie 26 osób klasy. Dorota Cisińska, patrząc głęboko w oczy swoich podopiecznych, wyraziła nadzieję, iż nie będzie to jedyny jej sławny wychowanek. Leszek Mazan z żalem opuścił kęcką szkołę, zapowiadając jednocześnie kolejną wizytę.

PAT

## KALENDARIUM KĘT c.d.



**1564** - Ustalenie granicy miasta między Kętami a Czańcem.

**1565 19 III** - Wydanie przez króla Zygmunta Augusta przywileju w sprawie handlu, w którym zezwalał miastu na coroczny zakup 80 bałwanów soli.

**1565** - Potwierdzenie przez Zygmunta Augusta praw i przywilejów nadanych Kętom w dokumentach z 1391, 1454, 1519 roku.

**1571 7 XI** - Zatwierdzenie statutu cechu kuśnierzy przez burmistrza i radę.

**1577** - Wykonanie wyroku kary śmierci przez spalenie na stosie na Macieju Biedrzyckim za bicie w mieście fałszywej monety.

**1578 20 XI** - Potwierdzenie w Krakowie przez króla Stefana Batorego rozgraniczenia gruntów Kęt i Kóz z roku 1548 dokonane przez Seweryna Bonera.

**1581** - Podanie w źródłach statystyki o funkcjonowaniu w Kętach 130 warsztatów rzemieślniczych (Oświęcim - 74, Zator - ok.60, Żywiec - ok. 22, Wadowice - 47), a także ilości rzemieślników w poszczególnych zawodach: 32 szewców, 5 kuśnierzy, 8 krawców, 14 garncarzy, 12 piekarzy, 13 sukienników, 14 rzeźników, 3 piwowarów, 11 kowali, 8 bednarzy.

**1582 20 IV** - Wydanie przez króla Stefana Batorego werdyktu na korzyść Kęt w sprawie handlu solą (rozstrzygnięcie konfliktu z Oświęcimiem).

**1585 13 VII - 25 XII** - Zapisanie w źródłach wieści o „morowym powietrzu” w Kętach. Zmarło 947 osób.

**1593 10 IV** - Pojedynkowanie się dwóch szlachciców -Janickiego i

Ostrowskiego zakończonego obustronną śmiercią (nieznane okoliczności zdarzenia).

**1593** - Nadanie przez burmistrza i radę miasta Kęt przywileju dla cechu piekarzy (najstarszy dokument w muzeum w Kętach).

**1595 20 V** - Potwierdzenie w Krakowie przez Zygmunta III statutu cechu piekarskiego.

**1595** - Zarejestrowanie w dokumentach miejskich 13 sukienników, 23 szewców, 8 krawców.

**1596 16 XII** - Odnotowanie w kronice „...między godziną 19 a 20 organy w kościele Wszystkich Świętych zgorzały...”.

**1598** - Istnienie w Kętach urzędnika łączącego funkcję kierownika szkoły i miejskiego pisarza o uposażeniu (9 zł opłaty mieszczan na rzecz szkoły oraz 10 zł za drugą czynność).

**1600 14 IX** - Odnotowanie śmierci właściciela folwarku Jakuba Kozaka w czasie zarazy, który najpierw został pochowany pod tzw. Bożą Męką, później przeniesiony pod dzwonnice kościoła parafialnego.

**1609 10.XI** - Stoczenie bitwy w Kętach pod Lanckoroną (tzw. wojna kęcka) przez dwóch starostów, Komorowskiego (Oświęcim) naruszającego prawo oraz Podlaskiego (Zator). Bitwę przegrał Komorowski, stracił 80 ludzi.

**1609** - Podanie w źródłach wzmianki o 1100 mieszkańcach Kęt.

**1623 23. IV** - Zapisanie informacji o śmierci w Rzymie Ludwika z Kęt.

CDN...

Anna Chowaniak

16 listopada 2002r. odbył się już V Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach.

Różnił się ten festiwal od dotychczasowych tym, iż jego uczestnicy zostali wyłonieni drogą eliminacji.

Komisja artystyczna w składzie: Pan Leon Majkut - muzyk, pedagog, Pan Marek Bakalarski - muzyk, pedagog, Pan Jacek Furtak - muzyk, instruktor, Ojciec Leon Pokorski - poeta, Ksiądz Jacek Wieczorkiewicz - dziennikarz zakwalifikowała do udziału w finale dwudziestu pięciu wykonawców w czterech kategoriach.

Ponury listopadowy dzień rozjaśniła ciepła i serdeczna atmosfera panująca w Domu Kultury, a towarzyszyły jej radość, przyjaźń i muzyka.

Gości i uczestników festiwalu w imieniu organizatorów powitała Dyrektorka Domu Kultury Grażyna Bułka, a uroczystego otwarcia dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski.

Przesłuchania konkursowe rozpoczęły zespoły i soliści dziecięcy, a po nich wystąpił pierwszy gość festiwalu - zespół chórny „Tohu wawohu” z Kęt, który bardzo spodobał się publiczności.

Druga część przesłuchań należała do wykonawców młodzieżowych.

W trakcie obradowania komisji wypełniona po brzegi sala widowiskowa bawiła się, tańczyła i śpiewała z kolejnym gościem festiwalu - zespołem „Projekt Eden” z Oświęcimia.

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na ogłoszenie wyników. Oto one:

W kategorii solistów dziecięcych:

**I miejsce - Grześ Wawrzyszczuk - Kraków**



foto: M. Kulpa

## Psallite Deo

**Idź tam, gdzie śpiew słyszysz, tam dobrzy ludzie śpiewają, żli bowiem pieśni nie znają**

**II miejsce - Dawid Wolas - Dom Kultury w Kętach**

**II miejsce ex aequo - Staś Cholewa - Andrychów**

**III miejsce - Ania Bartosiewicz - Dom Kultury w Kętach**

W kategorii solistów młodzieżowych:

**Wyróżnienie - Maja Dziedzic - Bielsko-Biała**

W kategorii zespołów dziecięcych:

**Grand Prix i I miejsce - „Opoka” - Wadowice**

**I miejsce ex aequo - „Kolo Dawida” - Bielsko-Biała**

**II miejsce - nie przyznano**

**III miejsce - „Promyki Serca” - Kęty**

**Wyróżnienie - „Maksymiliańskie Nutki” - Oświęcim**



**Wyróżnienie - „Maksymiliańskie Nutki” - Oświęcim** foto: M. Kulpa

W kategorii zespołów młodzieżowych:

**I miejsce - „Concentus” - Oświęcim**

**II miejsce - „Eya” - Łuźna**

**II miejsce ex aequo - „Servi Deo” - Jaśkowice**

**III miejsce - „Ain-Karim” - Lublin**

**Wyróżnienie - Maria i Magdalena Okarma - Jasło**

Nagrody i dyplomy wręczyli laureatom Józef Skudlarski oraz Grażyna Bułka.

Zdobywcy Grand Prix - zespół dziecięcy „Opoka” z Wadowic otrzymał jeszcze nagrodę specjalną - wspaniałą gitarę ufundowaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach.

Natomiast zespół młodzieżowy „Servi Deo” został wyróżniony dodatkowo przez Radio Diecezji

Bielsko-Żywieckiej „Aniol Beskidów” emisją piosenki na falach radia.

Organizacja tak dużej imprezy o ogólnopolskiej randze nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc i współpraca wielu osób i firm.

Szczególne podziękowania należą się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kętach panu Józefowi Skudlarskiemu za objęcie patronatu i życzliwe wsparcie naszych inicjatyw. Mamy nadzieję, że będzie tak jeszcze przez długie lata.

Hojność naszych sponsorów - darczyńców o wielkim sercu, którzy udowodnili, że „dobroć, to nie

jest wiedza, to jest czyn”, umożliwiła obdarowanie wszystkich laureatów.

Dlatego pragniemy im złożyć w tym miejscu gorące podziękowania za pomoc, zarówno finansową, jak i rzeczową.

A były to firmy:

1. Czanieckie makarony sp. z o.o. - Czaniec

2. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „AL.-BO” - A. Wojtala, Kęty

3. Bank Spółdzielczy w Kętach

4. „Fregata Logistic” sp. z o.o. - Kęty, ul. Krakowska

5. „Martex” - Stacja Paliw, Bulowice-Brzeszcze

6. Górecki - Spółka Jawna „ARGO” - Kęty, ul. Góry Północne

7. Firma Handlowo-Usługowa „Robot” - p. A. Czarnik, Kęty, ul.

Kościszki

8. Centrum Kształcenia Dorosłych w Kętach, ul. Żwirki i Wigury

9. Stowarzyszenie Kęckie Cen-



**II miejsce ex aequo**

**„Servi Deo” Jaśkowice**

foto: M. Kulpa

trum Rozwoju

10. Silesia Music Center - Hurtownia Instrumentów Muzycznych-Kęty, ul. Partyzantów

11. Wydawnictwo „Antyk” - Kęty, ul. Szkotnia

12. „Nasza chata” - p. Janusz Ochmanek, os. Nad Sołą

13. Sklep „Paulinka”p. Małgorzata Handzlik, Kęty, os. 700-lecia

14. Sklep „Mala” - p. Maria Kadłubicka

Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu oraz Zakład Poligrafii Reklamowej pana Piotra Zwiasa z Ustronia.

Dziękujemy także mediom patronującym festiwalowi, a byli nimi:

„Gość Niedzielny Bielsko-Żywiecki”, „Gazeta Krakowska”, Beskidzkie Radio Katolickie „Aniol Beskidów”, Telewizyjny Magazyn Katolicki „Jedność”.

To za ich pośrednictwem można było usłyszeć o kęckim festiwalu zarówno w Bielsku-Białej, Oświęcimiu, jak i w Lublinie, Bystrej, Krakowie czy Łuźnej.

Kończąc tę krótką relację z V Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo” w Kętach, pragniemy zaprosić Państwa oraz młodych i najmłodszych wykonawców piosenki religijnej na następny, szósty już festiwal, by nigdy nie przestały być aktualne słowa:

**„Idź tam, gdzie śpiew słyszysz, tam dobrzy ludzie śpiewają, żli bowiem pieśni nie znają”.**

grudzień 2002

## WSPOMNIENIA WIECZNIE ŻYWE (cz 2)

(Dzieje Bielan w latach okupacji niemieckiej w relacjach mieszkańców)

Którejś nocy 1941 roku wszystkim mieszkańcom posiadającym konie i wozy nakazano zebrać się przed kościołem. Mieśliśmy jechać do Polanki i Osieka. W drodze dowiedzieliśmy się, że znaczna część tamtejszej ludności będzie wysiedlona właśnie do Bielan i my mamy ich przetransportować. Kiedy dotarliśmy na miejsce, słychać było wrzaski esesmanów i płacz wyrzucanych z domów ludzi. Nikt z nas nie mógł wtedy przypuszczać, że i Bielan wkrótce spotka podobny los. Pod koniec 1941 roku naszą wieś otoczyli uzbrojeni esesmani. W gospodarstwie, której właścicielem był volksdeutsch z Bielska Jan Soszka, utworzono centralę przesiedleńczą. Do wysiedlenia wybierano tylko te domy, które posiadały w swoim sąsiedztwie zabudowania gospodarcze z inwentarzem. Wyrzuceni mieszkańcy mogli zabrać z domu tylko to, na co zezwolili Niemcy, a jakiegokolwiek słowa sprzeciwu kończyły się biciem.

W czasie wysiedlenia esesmani ścięli krzyż na starym cmentarzu i podziurawili kulami karabinowymi wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej w przydrożnej kapliczce. Do opuszczonych domów przydzieleni zostali niemieccy gospodarze. Do wieczora we wsi przebywali esesmani, później do ochrony bauerom przydzielono na stałe funkcjonariuszy z SA. (Wysiedlenia Osieka, Polanki, Rajska były podyktowane względami bezpieczeństwa. Niemiecy osadnicy mieli stanowić zaporę dla ewentualnych zbiegów z oświęcimskiego obozu koncentracyjnego oraz być utrudnieniem dla rozwoju polskich grup konspiracyjnych. Uwzględniając fakt wcześniejszego przesiedlenia do Bielan mieszkańców Osieka i Polanki, można stwierdzić, że Bielan nie miały być objęte wysiedleniem, a decyzja o nim mogła być podyktowana raczej względami estetycznymi murawnej zabudowy tej wsi. przyp. - MD). Bauerów było w Bielanach

czternastu: trzech braci Cerkwas, Cachman, Rygier, May, Kertke, dwóch braci Wednling, Mor, Kiper, Schmidt, Hubert i Watach. Niemcy przejęli całkowicie kontrolę nad naszą gospodarką. Zabrano nam konie, bydło i ziemię. Od tej pory pracowało się u Niemców. Praca ta była ciężka i w zasadzie za głodową pensję, ok. 30 marek miesięcznie. Pracowało się nawet w święta kościelne, np. w 1943 roku, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Niemcy ustawili przed drzwiami kościoła maszynę do mlócenia zboża i kazali nam pracować przez cały dzień. W 1942 roku Niemcy zabrali z naszego kościoła dzwony. Patrząc bezsilnie na tę grabież, wszyscy płakali, prosząc Cudownego Pana Jezusa o cud. Cud był. Dzięki zabiegom księdza Ludwika Olecha u władz niemieckich największy i najstarszy dzwon pozostał na miejscu. (Ks. Olech swoją interwencję skierował do wojewódzkiego urzędu konserwatorskiego we Wrocławiu. W dokumencie zakazującym zabranie tego dzwonu datowanego na 1513 rok, konserwator zapisał: "...dzwon ten uznaje się za zabytek przeszłości, który już niejedną wojnę przetrwał i nakazuje się jego pozostawienie..." - przyp. MD).

Wszyscy doskonale wiedzieliśmy, co dzieje się w Oświęcimiu. Wielu mężczyzn z Bielan zatrudnionych było w obozie w charakterze pracowników cywilnych i to oni opowiadali nam ze łzami w oczach i ściśniętym gardłem o tym, co musieli oglądać. Nie mogliśmy tego objąć naszym rozumem, każdy słuchał z niedowierzaniem, dopóki na własne oczy nie zobaczył "pasiatych". Przywozili ich do Bielan samochodem ciężarowym przed kościół, a później pieszo szli regulować odpływy Soły. Widząc w oczach tych ludzkich szkieletów strach, ból i jednocześnie prośbę o pomoc, nie pozostaliśmy obojętni. Przekupić esesmańską ochronę pomógł właściciel marni z Bielan, volksdeutsch

Franciszek Jamróż. Kobiety gotowały wówczas zupę, krojły grube pajdy chleba dostarczone przez właściciela sklepu Antoniego Chowańca i koźmi od proboszcza jechały na miejsce pracy więźniów, podkładając po drodze te cenne zawiniątka. Zdarzało się także, że chleb wrzucany był bezpośrednio do ciężarówki. Przekupieni Niemcy czekali nawet z odjazdem do czasu, aż więźniowie nie zjedzą wszystkiego. Było nam wtedy trochę źle. Czasami kiedy rano słyszeliśmy wycie syren alarmowych w obozie, wiedzieliśmy, że któremuś z więźniów udało się zbiec. Oznaczało to dla nas, że wkrótce nastąpi przeszukanie wsi. Pojawiali się esesmani z psami i każdej napotkanej wówczas osobie nakazywali zdjąć z głowy czapkę czy chustkę. Ogolona głowa oznaczała wyrok śmierci, bez względu na to, czy był to zbieg z obozu, czy nie.

Kto z Bielan działał w partyzantce, wiedzieli prawie wszyscy, ale nikt o tym głośno nigdy nie mówił. Jamróż Jan, jako podoficer rezerwy wojska polskiego, najwcześniej zaczął w Bielanach organizować opór wobec Niemców. Nazywano go "Maczuga". Utrzymywał on stały kontakt ze swoją rodziną z Łęk-Zasola Jedlińskimi, którzy również byli czynnie zaangażowani w działalność konspiracyjną. (Jan Jamróż był plutonowym rezerwy bielskiego 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Wspólnie z kpt. Janem Wawrzyczkiem z Jawiszowic zorganizowali na terenie Bielan, Łęk i Jawiszowic oddział partyzancki Armii Krajowej "Sosiński". Główne meliny tego oddziału mieściły się w Łękach-Zasolu u siostry Jana, pani Heleny Jedlińskiej ps. "Gospośia", u rodziny Chmielniaków w Bielanach, oraz w dworku Manowskich na Kańczudzie - przyp. MD).

Dopóki Niemcy nie zorientowali się, czym tak naprawdę zajmuje się Jamróż, pracował on jak gdyby nigdy nic u jednego z niemieckich gospodarzy w Bielanach. Kiedy jednak jego działani-

ność wyszła na jaw i dostał poważne ostrzeżenie o możliwości aresztowania od bauerki, u której pracował, aż do zakończenia wojny przebywał w ukryciu. Ścisłe powiązania z Jamrozem mieli inni mieszkańcy Bielan: Jan i Zofia Gabryś, rodzina Chmielniaków. W konspiracji działał także Franciszek Dusik, który pracując u swojego wuja Juliana, utrzymywał stały kontakt z Jedlińskimi, Wawrzyczkiem, Konstantym Jagiełło. Także bielańska plebania stała się na okres wojny miejscem ukrycia dla Ludwika Różyckiego. Wiadomo było, że działał on w konspiracji, a z racji tego, że nasz proboszcz był jego wujem, udzielił mu schronienia. Partyzanci zajmowali się głównie organizowaniem pomocy dla więźniów obozu. Pomagali im w tym czynnie właściciele sklepów w Bielanach: Antoni Chowaniec, Maria Katańska i Antonina Drabek, oraz młynarz Andrzej Dusik. Partyzanci dwukrotnie w biały dzień zaatakowali gospodę w Bielanach. Ranili wówczas poważnie volksdeutscha Soszkę, który naprzykrzał się mieszkańcom. Od tej pory niemieccy gospodarze, którzy w zasadzie mieli pilnować we wsi porządku, nie pokazywali się na ulicach po zmroku. Policja z Osieka również rzadko kiedy do nas zaglądała. W listopadzie 1944 roku Gestapo przeprowadziło w Bielanach liczne aresztowania. Było to po nieudanej akcji przejęcia więźniów w Łękach-Zasolu, kiedy to zginął Konstanty Jagiełło ps. „Kostek” i aresztowano Franciszka Dusika, Kazimierza Ptasieńskiego, Juliana i Wandę Dusik. Niemcy aresztowali nawet księdza Olecha. Pamiętamy, jak prowadzili go do gospody, a on żegnał się z nami, myśląc, że już nigdy nie wróci. Plebania i kościół zostały przeszukane, ale Różyckiego już tam nie było. Książ po dwóch godzinach przesłuchiwań został zwolniony.

Marcin Dziubek  
ciąg dalszy nastąpi

## HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY W KĘTACH NA STYCZEŃ 2003 r.

5.01	16.00	Koncert Noworoczny pt. "Muzyka Świat na Boże Narodzenie i Nowy Rok" w wyk. Teresy Kaban-Błażej i Henryka Błażeja
8.01	9.00	"Rozprawa o średniowieczu maluczkim pisana" - spektakl Teatru "Dzieci Zagłębia" z Będzina
9.01	20.00	Kabaret Marcina Dańca
12.01		XI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (szczegóły na afiszach)
14,15, 16.01	9.30	Olimpiada Przedszkolna - "BAL"
16.01	17.00	Wernisaż wystawy retrospektywnej malarstwa Alfreda Biedrawy
17.01	17.00	Noworoczne spotkanie Klubu Obieżyświatów
22.01	11.00	Koncert muzykalniający dla SP nr 1 w Kętach
23.01	9.30 11.15	"Czarodziejski flet" - spektakl Teatru "Dzieci Zagłębia" z Będzina
27.01	10.00	Rozpoczęcie akcji "Zima 2003" - szczegóły na afiszach
31.01	18.30	Wyjazd do Teatru Rozrywki w Chorzowie na musical pt. "Dyzma"

### WYSTAWY

do	wystawa fotograficzna A. Kurasa i A. Pawińskiego pt. "Góry"
13.01	
od	wystawa retrospektywna malarstwa Alfreda Biedrawy
16.01	

### KINO

4,5, 01.	19.00	"Sfora - bez litości" prod. pol.
18,19, 01.	18.00	"Znaki" prod USA
25,26, 01.	18.00	"Droga do zatracenia" prod USA



## Z wędrówek po kraju

100 rocznica przekazania dworku w Żarnowcu jako daru narodowego dla Marii Konopnickiej.

ŻARNOWIEC - wieś nad Jesiolką (gmina Jedlicze) koło Krosna była świadkiem niecodziennej uroczystości w 1903 roku. Tu bowiem społeczeństwo polskie przekazało w dowód uznania wybitnych zasług jako dar narodowy piękny dworek z okalającym go parkiem Marii Konopnickiej, znanej poetce i tłumacze dzieł obcych w dwudziestopięciolecie pracy pisarskiej. W tym czasie dworek gościł wielu wybitnych przedstawicieli świata literackiego, takich jak: Henryk Sienkiewicz, Stanisław Wyspiański, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Rydel i inni.

Dziś mieści się tu Muzeum Marii Konopnickiej składające się z dworku z XVIII w. przebudowanego z końcem XIX wieku oraz zabytkowego parku o powierzchni ok. 3 ha. Obok dworku znajduje się budynek "LAMUSA", w którym obecnie można zobaczyć spuściznę literacką Konopnickiej pt. "POLICIAŁY PIEŚNI MOJE" oraz prezentowane są wystawy czasowe związane z twórczością poetki. Oglądając wystawę dorobku pisarskiego, byłem zdumiony, jak wiele dla literatury polskiej i światowej zrobiła autorka nie tylko znanych słów "ROTY" będących drugim hymnem Rzeczypospolitej, niezliczonej ilości bajek dla dzieci, ale też wielu przekładów z języka francuskiego, niemieckiego czy włoskiego.

Autorka, sama nie będąc wykształconą, (ukończyła tylko dwie klasy szkoły powszechnej) poprzez niezwykłą zdolność samokształcenia i podróże doszła do biegłej znajomości dziesięciu języków europejskich. Od-



Maria Konopnicka

rys. M. Wiatr

bywający się tu coroczny Międzynarodowy Konkurs Plastyczny dla dzieci na ilustracje jej utworów literackich, szczególnie bajek zaowocował wystawą pokonkursową, która zachwyciła nas wszystkich.

W zwiędzonym dworku Marii Konopnickiej zachwyciło nas bogactwo darów, jakie poetka otrzymała wraz z dworkiem w 25-lecie pracy literackiej oraz bogaty wystrój wnętrza dworku osadzony realnie w epoce, z której pochodzi. Dbalność o ekspozycję i estetykę, z jaką została pomyślana kolekcja i wystrój, dają dobre świadectwo zarządzającym i pracownikom placówki, którzy uprzejmie i z wielką erudycją dzielą się wiedzą o życiu i twórczości Marii Konopnickiej.

Dla tych, którzy wybierają się w tamte strony, informacja, że muzeum jest czynne, oprócz poniedziałku, we wszystkie dni tygodnia. Kontakt z muzeum tel/fax (0-13) 435 20 13.

Myślę, że wrócić Państwo również zadowoleni jak my.

Stanisław Sikor

Dworek w Żarnowcu  
foto: archiwum

## PRZYPOMNIENIE CZESŁAWA PARYSZA

15 listopada tego roku upłynął rok od śmierci poety Czesława Parysza, wieloletniego Prezesa Grupy Literackiej "WYRAZ" w Kętach.

Z tej perspektywy można już ocenić wartość osoby, jaką był Czesław dla grona swoich kolegów i znajomych. Reaktywowana po jego śmierci Grupa Literacka „WYRAZ” pragnie przypomnieć sylwetkę Czesława i jego bliskich poprzez wypowiedzi tych, którzy Go znali, znali jego problemy i jego życie w różnych aspektach.

Na początek chciałbym przypomnieć tekst Andrzeja Winogrodzkiego z Oświęcimia, gdzie Czesław stawiał pierwsze kroki jako poeta.

*„Czesława Parysza poznałem z początku lat siedemdziesiątych minionego wieku, gdy mieszkał on w Oświęcimiu. Po moich przypadających na tamten okres publikacjach na łamach prasy lokalnej, zwrócił się on do mnie - pierwszy kontakt był chyba telefoniczny - z informacją o zamiarze zorganizowania w Oświęcimiu grupy literackiej złożonej z osób mających już pewien dorobek literacki - z zapytaniem o ewentualność mojego w niej udziału. Nasze następne spotkanie, już osobiste, odbyło się w siedzibie oddziału „Dziennika Polskiego” w Oświęcimiu, z którą to gazetą Czesław wówczas dziennikarsko współpracował. Grupa Literacka im. Ignacego Fika powstała z inicjatywy i dzięki energii owocnym staraniom jego osoby.”*

Bez niego, bez jego organizatorskich talentów wspomniana Grupa nie powstałaby. Nie zapisałaby swojej krótkiej, ale ciekawej historii.

Z tego, co pamiętam, Czesław był osobą żywiołową i spontaniczną, z zawsze rozległymi planami, dosyć niecierpliwą w ich realizacji. Jeżeli trzeba - układnie dyplomatyczną lub mocno przebojową. Nie zapominajmy, że sam był twórcą, poetą i prozaikiem o pewnym już dorobku. Ale na ogół bardziej myślał o twórczości innych,

niż o własnej!

Posiadał dużą łatwość pisania, czego dowodem niech będzie taki oto zapamiętany przeze mnie epizod. Któregoś dnia siedzieliśmy na ławce na oświęcimskim osiedlu, rozmawiając - jakże by inaczej - o twórczych planach własnych i twórczości innych. Czesław pochwalił się, że pisze mu się łatwo, że potrafi napisać wiersz na każdy temat, o wszystkim, co może udowodnić w tej chwili, pisząc wiersz o znajdującym się nieopodal nas ... koszu na śmieci. Jak powiedział, tak też zrobił. Wziął długopis i na marginesach gazety wyjętej z kieszeni marynarki „machnął” wiersz na zadany sobie samemu temat!

Nie pamiętam już, jaka była jego długość i jakość, ale niewątpliwie potrafił on skomponować prawie na poczekaniu tekst literacki prawie o wszystkim. Owa łatwość i spontaniczność pisania może być ułatwieniem i zaletą, ale może też stwarzać pewne niebezpieczeństwo pójścia na szybko łatwiznę. Ale to uwaga ogólna.

Czesława, po dość długiej znajomości z czasów Grupy Literackiej im. I.Fika w Oświęcimiu i Grupy Literackiej „WYRAZ” w Kętach, po wielu spotkaniach oficjalnych i nieoficjalnych oraz wzajemnych odwiedzinach - wspominam z sympatią i sentymentem. Był on osobą oryginalną, nietuzinkową, o powołaniu twórczym i talentach organizacyjnych. Choć był czasem kapryśny i nieco konfliktowy - dawał się lubić. A że miał też i inne wady ...A któż ich nie ma?!...

Czesław należał do tych ludzi, o których Rita Gombrowicz mówiła „Istnieją artyści, którym płacą i istnieją artyści, którzy sami płacą swoimi wygodami, swoim zdrowiem czy w końcu swoim życiem, za luksus bycia sobą.”

Tak było w istocie. Dalej chciałbym, aby mówili koledzy i znajomi Czesława wierszami, których jak na tak krótki okres powstało sporo.

Stanisław Sikor

### Wypożyczalnia Sukien Ślubnych

„MAJA”

poleca tanio suknie ślubne oraz dodatki  
osiedle Nad Sołą 32-650 Kęty  
tel. 0503940581

## Maria Kubiczek POECIE

Zaduszki literackie 2002  
wieczór listopadowy  
wspominamy poetę  
ciepło i na niskim tonie  
wiersze płyną ze sceny  
z muzyką w tle  
i kilka świec z czerwonym  
sercem pod portretem  
z białego wosku płonie.

Odszedł niedawno  
niestary, niemłody,  
nieprzystojny,  
ten niepokorny poeta  
autokrata - dziwak  
dotknięty nalogiem,  
poplątany człowiek.

Wspominają;

że nie chciał dyskutować ?  
że miał poczucie wartości ?  
że się zaperzał i obrażał ?  
że się odgradzał od ludzi ?  
I cóż z tego ?

To był poeta  
nie ten sam ani nie podobny  
inny od innych nastrój budził  
miał na imię CZESŁAW  
nie Kazimierz, nie Roman  
węc nie bijcie piany! Wiem,  
nie był ani miły ani pożądanym.

Obdarty i głodny pod koniec  
życiowa  
siadywał na ławeczce w ogródku  
nad kufelkiem piwa "dębowe"  
choć mocno toczył go kornik,  
choroba i na nogach śniał  
pod grabem chciał spocząć  
aż do Zmartwychwstania.

Kęty, 7 listopada 2002.r.

## Pocztą, która straszy

Ilokróć przejeżdżam czy przechodzę przez kęcki Rynek, skręcając w ul. Sobieskiego, tyle razy po spojrzaniu na Urząd Pocztowy w Kętach ogarnia mnie zwyczajny wstyd. Za władze tego miasta, za Dyрекcję Poczty Polskiej, a wreszcie za nas samych - obywateli, którym już spowszedniała bylejakosć i nie zwracamy uwagi na estetykę miasta. Zadbany bowiem rynek nijak nie przystaje do pocztowego budynku - zniszczonego, odrapanego, z którego prześwieca kilka warstw starej farby. Tym bardziej, że sam dół budynku był onegdaj zrobiony w wiśniowym sztucznym piaskowcu, który po renowacji góry i porządnym umyciu dołu mógłby jeszcze służyć. Skądinąd wiem, że został opracowany program restauracji i kolorystyki Rynku, który śpi spokojnie w biurku jakiegoś urzędnika, ale sprawa jest nagła i kęczanie, a przynajmniej ta bardziej wrażliwa ich część, domagają się skutecznych działań odpowiedzialnych osób. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, by podobnie jak Bank PKO, który straszył na rogu ul. Sobieskiego, także Poczta Polska, kojarzyła się z solidnością, taką jak ta zawarta w wierszu mojego przyjaciela Adama Krucczalaka p.t.

### KĘCKI LISTONOSZ

(Wiersz poświęcony Panu Stanisławowi M. z okazji 45-lecia pracy w Urzędzie Pocztowym)

*Wiele już profesji czas  
wrzucił do kosza.  
Nieśmiertelny jest tylko  
zawód listonosza.  
Z fasonem pod bramkę  
„Komarkiem” zajędzie,  
gospodynię pozdrowi  
a czasem u w i e d z i e.*

*Któż kartkę święteczną,  
telegram i rentę doręczy?  
Kto po schodach dla ciebie  
codziennie się męczy?  
Na kogo pies zajadłe szczeka?  
Kto kanarka spłoszy ?  
Tylko n a j l e p s z y  
z dzielnych kęckich listonoszy*

Solidność pracowników kęckiego Urzędu Pocztowego niestety nie wpływa na ich pracodawców. Myślę, że odpowiedzialne służby miejskie winny zmusić Dyрекcję Poczty Polskiej do podjęcia działań zmierzających do poprawy estetyki budynku Poczty Polskiej upstrzonego dodatkowo reklamami nie dodającymi budynkowi uroku.

A co na to nasz nowy Wiceburmistrz i Architekt Miejski?

Stanisław Sikor



Do redakcji wpłynął list z **Zakładu Usług Komunalnych w Oświęcimiu** o następującej treści:

W związku z ukazaniem się w nr 11 Waszego Miesięcznika informacji dotyczącej zimowego utrzymania dróg, Zakład Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Oświęcimiu uprzejmie informuje, że zgodnie z zawartą umową nr RDW-B-V-50/2002 Spółka nasza prowadzi prace związane z zimowym utrzymaniem drogi wojewódzkiej nr 946 na odcinku Oświęcim - Kęty.

Natomiast nie prowadzi tych prac na drodze 949 Jawiszowice - Łęki - Polanka Wielka, jak podano w informacji. list podpisał Prezes Zarządu mgr inż. Andrzej Bojarski

### Cukiernia "JAGÓDKA"

**NISKIE CENY  
WYSOKA JAKOŚĆ**

Polecamy szeroki asortyment ciast i galanterii cukierniczej z własnego wypieku wg domowych receptur dla organizacji przyjęć:

- \* weselnych
- \* komunii
- \* spotkań okazjonalnych

Większe zamówienia dostarczamy nieodpłatnie.

Zamawiać można w sklepie na Osiedlu Nad Solą.

32-608 Osiek  
ul. Ogrodowa 94 a

tel. /033/ 845-81-08

### LEKARZ REHABILITACJI MEDYCZNEJ

udziela porad w zakresie:

- schorzeń kręgosłupa
- chorób stawów
- chorób układu nerwowego
- stanów po amputacjach kończyn
- wad postawy u dzieci

- osteoporozy
- zaopatrzenia ortopedycznego

Rejestracja codziennie od godz. 18.00 tel. 0691 374 907

Przyjmuje w czwartek od godz. 17.00

ul. Sienkiewicza 13 (naprzeciw dworca PKP w Kętach)



Księdzu Grzegorzowi Waligórze, Rodzinie, Sąsiadom żony i synów, znajomym i współpracownikom synów i synowych, pracownikom Domu Kultury, a także Wszystkim, którzy wzięli udział w ceremonii pogrzebowej

#### ś.p. STANISŁAWA SIKORA

za złożone ofiary na msze św. i kwiaty najserdeczniejsze podziękowania składają: Żona, Synowie, Synowe i Wnuki.

Proszę o kontakt osoby zainteresowane udziałem w rejsach morskich na jachcie.

**Kapitan jachtowy Bogumił Horak**  
kontakt telefoniczny:  
(33) 845 21 95 lub (33) 845 59 94

**NIEPUBLICZNY**

**ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ  
SPECJALIST. CENTR. STOMATOLOG.  
„MEDICUS”**

Kęty, Rynek 17

tel. 845-58-58

Realizujemy leczenie pacjentów  
ŚLĄSKIEJ REGIONALNEJ KASY CHORYCH

Kierownik Pracowni Radiologicznej  
przy Szpitalu w Wadowicach

### Radiolog

**Lek spec. Jan Zaborski**

wykonuje USG u dzieci i dorosłych w Kętach

**ul. 3 Maja 12**

Narządy jamy brzusznej

Tarczycy

Bioderka u niemowląt

Sutki u kobiet

RTG, mammografię w umówionym terminie

wtorek od 15.30 do 17.00

tel. 845 33 48, tel. kom. 0501 074 155

**SPECJALISTYCZNY GABINET  
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZO -  
- ENDOKRYNOLOGICZNY**

Kęty, Rynek 17

przyjmuje wtorek, piątek od 16.00

tel. 0 603 073 888

**lek. Urszula Olearczyk - Nycz**  
Specjalista położnictwa, ginekologii i endokrynologii

- porady w zakresie ginekologii i endokrynologii
- opieka w zakresie ciąży
- porady w zakresie antykoncepcji
- leczenie zaburzeń okresu przekwitania
- badania cytologiczne

## Lekkoatletyka w Kętach w roku 2002

Głównym ośrodkiem zajmującym się w Kętach szkoleniem lekkoatletycznym dzieci i młodzieży, organizacją imprez lekkoatletycznych i popularyzacją tej dyscypliny sportu jest Międzyszkolny Klub Sportowy "Tempo" Kęty. Rok 2002 był dla "Tempa" dwudziestym rokiem jego działalności a zarazem kolejnym udanym sezonem dla kęckiej lekkoatletyki.

Zajęcia szkoleniowe w Klubie prowadzone były w trzech grupach. Grupą biegaczy opiekował się trener Jacek Zawila, grupą skoków - Tadeusz Łysek, a grupą rzutów - Krzysztof Drabek. Szkoleniem objętych było 48 zawodników w kategoriach wiekowych - młodzik /14-15 lat/, junior młodszy /16-17 lat/ i junior /18-19 lat/.

21 zawodników "Tempa" wypełniło normy wynikowe na klasy sportowe. Drugą klasę sportową zdobyli skoczkiem wzwyż - Tomasz Sysak /195 cm/ i Kamil Zygmunt /195 cm/. Klasę trzecią uzyskali: Grzegorz Chwierut - skok wzwyż /194 cm/, Marta Zbylut - skok w dal /5.29 m/, Magda Arkuszewska - skok wzwyż /156 cm/, Kinga Wyrwiak - skok wzwyż /156 cm/ oraz Krzysztof Janik - 800m /1.59.73/. Czwartą klasę sportową osiągnęli: Arkadiusz Bogunia - 100m /11.61/, Sabina Foks - 100m ppl /16.75/, Łukasz Adamus - skok w dal /6.05 m/, Krystian Naglik - 100m /11.83/, Łukasz Danek - kula /13.03 m/. Klasę piątą zdobyli: Marek Zemlak - skok wzwyż /165 cm/, Ireneusz Psz-

czółka - skok wzwyż /165 cm/, Bartłomiej Jabłoński - skok wzwyż /165 cm/ Anna Płonka - 3-skok /10.00 m/, Szymon Mydłarz - kula /11.41 m/ Anna Hałat - kula /8.63 m/, Tomasz Drzewiecki - rzut dyskiem /33.79 m/, Paulina Bertolin - rzut dyskiem /25.17 m/, Michał Matejko - oszczep /37.05 m/.

Czworo zawodników "Tempa" uczestniczyło w Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce. Kamil Zygmunt jako mistrz Makroregionu w skoku wzwyż wystartował w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży we Wrocławiu. W Mistrzostwach Polski Młodzików, które odbyły się w Siedlcach wzięły udział trzy lekkoatletki. Duży sukces odniosła Marta Zbylut, która ustanawiając nowy rekord Klubu młodziczek w skoku w dal - 5.29 m, zajęła V miejsce w Polsce. Piętnaste miejsce w skoku wzwyż /150 cm/ zajęła Kinga Wyrwiak a osiemnasta w skoku w dal /4.83 m/ była Anna Płonka.

6 medali zdobyli nasi lekkoatleci w Mistrzostwach Makroregionu w LA - złote: Marta Zbylut / w dal-5.28 m /, Kamil Zygmunt / wzwyż-190 cm / i Grzegorz Chwierut / 3-skok - 13.48 /; srebrny - Paulina Bertolin /dysk-22.93/; brązowe: Kinga Wyrwiak /wzwyż - 154 cm/ oraz Tomasz Sysak /wzwyż - 194 cm/. 29 medali przywieźli zawodnicy "Tempa" z Mistrzostw Okręgu w LA. Mistrzami Okręgu zostali: Anna Płonka, Marek Zemlak, Kamil Zygmunt, Grzegorz Chwierut i Jakub Flasz.

Ubiegłoroczny sukces powtórzyła drużyna chłopców Gimnazjum nr 2 w Kętach, zajmując II m-ce w finale wojewódzkim Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej. Drużyna przygotowana przez mgr Tadeusza Łyska a oparta na zawodnikach "Tempa" została pokonana jedynie przez późniejszego triumfatora finału ogólnopolskiego tej ligi - Gimnazjum Sportowe z Krakowa. W finale wojewódzkim Gimnazjady Lekkoatletycznej gimnazjaliści z Kęt zdobyli 10 medali. Złote medale zdobyli: Kamil Zygmunt - wzwyż - 180 cm, Magda Arkuszewska - wzwyż - 156 cm; srebrne - Arkadiusz Bogunia - 300m - 37.51, Kinga Wyrwiak - wzwyż - 152 cm, Marta Zbylut - 300m - 44.19; brązowe - Marek Handzlik - oszczep - 44.06, Marta Tomiak - kula - 9.61, Marta Zbylut - w dal - 4.72, sztafety 4 x 100m dziewcząt i chłopców Gimnazjum nr 2 Kęty.

We wszystkich lekkoatletycznych zawodach powiatowych szkoły z gminy Kęty były najlepsze.

W tradycyjnym corocznym rankingu przeprowadzanym przez MKS "Tempo" na najlepszego Lekkoatletę Kęt w roku 2002 zwyciężyła Marta Zbylut przed Kamilem Zygmuntem i

Kingą Wyrwiak. Kolejne miejsca zajęli: Tomasz Sysak, Grzegorz Chwierut, Sabina Foks, Krzysztof Janik, Paulina Bertolin, Magdalena Arkuszewska i Anna Płonka. Sklasyfikowano 24 zawodników.

W 2002 roku MKS "Tempo" zorganizował cztery duże masowe imprezy lekkoatletyczne dla dzieci i młodzieży - XI Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza Gminy Kęty / 297 uczestników/, Memorial LA im. prof. Edwarda Wierzbickiego /ponad 300 uczestników/, Mistrzostwa Kęt Dzieci w LA i Mistrzostwa Kęt w Wielobojach Lekkoatletycznych.

W październiku delegacja MKS-u wzięła udział w uroczystościach z okazji 80-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Prezes MKS "Tempo" Andrzej Foks i trener Tadeusz Łysek zostali odznaczeni medalami Za Zasługi dla KOZLA a Honorowy członek MKS - inż. Jan Toczek - Srebrną Odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

W związku z 20 rocznicą swojej działalności MKS "Tempo" planuje zorganizowanie w styczniu przyszłego roku okolicznościowego spotkania byłych i aktualnych zawodników, trenerów i działaczy lekkoatletycznych.

T.Łysek

## I Ogólnopolski Zlot Fiata 126 w Kętach

W niedzielę 8 grudnia na stadionie TS „Hejnał” z inicjatywy pierwszego oficjalnego rajdowego mistrza Polski w klasie markowej 126 Wiesława Cygana i Automobilklubu Beskidzkiego odbył się I Ogólnopolski Zlot Fiata 126.

Jak stwierdził organizator - Wiesław Cygan impreza ta pokazała, że „Maluch” jest już marką „kultową” (nie tylko w Polsce) i warto skorzystać z dużego zainteresowania zlotem, podtrzymując tradycję spotkań „Maluchów”.

Konkurs najlepiej stuningowanego „Malucha” wygrał Łukasz Pawłowski z Kęt. Najstarszym „Maluchem” na stadionie było

auto Anny Wynar z Cieszyna. Oc Jej „Maluch” został kupiony przez ojca pani Anny w 1974 roku. Mimo wieku auto jest w idealnym stanie. W dniu zlotu panował siarczysty mróz, ale 28 latek nie miało żadnych problemów z zapalaniem. Próby sportowe wygrał Szymon Wolarek z Kamienia.

Wszyscy mogli też podziwiać umiejętności kierowców rajdowych klasy 126 m. in. Macieja Wisławskiego, Krzysztofa Fedorowicza i Antoniego Skudły.

Ryk silników i opary spalin nikomu nie przeszkadzały. Były koniecznym dodatkiem do kielbasek muzyki i gwaru motoryzacyjnego zlotu. (np)

### GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek.Stom. ANDRZEJ ORSZULAK

Czynny w poniedziałki, środy od 15<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>  
oraz w soboty od 11<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

Wszystkie zabiegi w znieczuleniu  
Koronki i mosty wykonujemy w ciągu 1 tygodnia

Rejestracja telefoniczna:

tel. 845-10-77, 875-23-97

32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11A



Kamil Zygmunt skoczek wzwyż - rekord życiowy 195 cm  
foto: archiwum



Trenerzy i działacze „Tempa” z Robertem Korzeniowskim podczas uroczystości 80-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki  
foto: archiwum



Na stadionie w Siedlcach. Uczestnicy Mistrzostw Polski młodzików w LA. Od lewej: Marta Zbylut, Anna Płonka, Kinga Wyrwiak i trener fadusz Łysek  
foto: archiwum



Marta Zbylut - mistrz Polski młodzików w LA Siedlce 2002 wynik 5.29  
foto: TL

### BETLEJEJSKA GWIAZDKO ŚWIEĆ

Zygmunt Dąbroś z życzeniami dla czytelników „Kęczanina”

Betlejemska gwiazdko świeć Niech ten wieczór wigilijny Z płynącą kołędą w domach Będzie od innych wieczorów - inny Weselszy-Szczęśliwszy-Świąteczny Od innych wieczorów w roku Za Jutrnią co świeci na niebie Do Betlejem przyspieszmy kroku By przywitać Dziecinę Narodzone w żłobie Boga i człowieka W jednej osobie	W pokoju choinka strojna Na stole opłatek biały To symbol Świętej Wigilii Symbol jedności i chwały Podajmy sobie dłonie Kiedy łamiemy opłatek Życząc sobie by w domach naszych Zawsze panował spokój i dostatek Betlejemska gwiazdko świeć I oświetlaj cały świat Bo narodził się syn Boga Jezus Chrystus a nasz brat
---	--



Zakończyły się wybory samorządowe, w których Platforma Obywatelska również z sukcesami startowała. Zaufaniem wyborców zostali obdarzeni: Kazimierz Brzuska i Stanisław Olearczyk, którzy uzyskali mandaty do Rady Miejskiej oraz Stanisław Królicki, który został radnym Rady Powiatu Oświęcimskiego.

Wszystkim mieszkańcom naszej gminy, którzy oddali swoje głosy na naszych kandydatów, składamy serdeczne podziękowania. Wasze poparcie dowodzi, że nasza działalność na terenie gminy jest potrzebna i nadal będziemy ją kontynuować.

Miło nam jest również poinformować, że Marszałkiem Województwa Małopolskiego został członek Platformy Obywatelskiej Janusz Sepioł.

Zarząd Koła PO



**Wesołych Świąt  
i Pomyślności w 2003r.  
życzy Kęckie Koło  
Platformy Obywatelskiej**

grudzień 2002





Bajkowe widowisko „Kot w butach” w wykonaniu grupy tetralnej „Bajdurki” pod kierunkiem Marii Karaim



Mikołaj dla dzieci zorganizowany przez TS „Hejnal” i Fundację Dzieci Pokrzywdzonych Losowo z Czechowic Dziedzic w SP nr 1 w Kętach. Podczas imprezy ojcowie pokonali synów w meczu siatkarskim 3:0

## MIKOŁAJE 2002

(tekst na str 15)



Mikołaj dotarł też do dzieci ze Świetlicy Śródowniskowej.

### „HUTNIK - USŁUGI” Sp. z o.o.


32-650 Kęty, ul. Kościuszki 111  
Zakład Pracy Chronionej

**OFERUJE PEŁNY ZAKRES  
USŁUG PORZĄDKOWYCH**

*Gwarantujemy:*

- wieloletnie doświadczenie
- atrakcyjne ceny
- odpis na PFRON

tel. 033/844-62-51 fax 033/845-51-33  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

 **SKOK PIAST**

pożyczka **„KOLORY  
JESIENI”**

- kwota:  
do 5 tysięcy zł.
- okres spłaty:  
do 12 m-cy
- oprocentowanie  
stałe:  
12,5% p.o.



KĘTY, ul. Rynek 8 (I piętro)  
tel. 033/ 845 13 72

Na okładce wykorzystano zdjęcie J. Podleckiego z albumu wydanego przez KAW „Szopki Krakowskie”

grudzień 2002



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Dom Kultury w Kętach

Redaktor naczelny: p.o. Maciej Hejnowicz

Nakład: 1350 egz.

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury  
pok. 128 od 17.00 do 18.00

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury  
w pok. 122-124 codziennie od 8.00 do 15.00

Skład: Maciej Hejnowicz

Druk:

**DTL**

Porąbka, ul. Chmielna 5, tel. 8106038  
e-mail: dd@cmn.pl